

K

CZWARTEK. 11

MAJA 1967 R.

Wyd. A B

26-IV-1945

NIE ZGASZONY SKŁAD NASZ ROD

Kurier

Szczeciński

Nr 110 (7069)
Rok założenia 1945
Cena 50 gr

Międzynarodowy Trybunał orzekł: USA i ich sojusznicy popołniają zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości

SZTOKHOLM PAP. W środę 10 bm. zakończyła się sztokholmska sesja Międzynarodowego Trybunału do badań zbrodni wojennych.

W WYPEŁNIONEJ do ostatniego miejsca sali domu ludowego odbyło się uroczyste posiedzenie, na którym przewodniczący komitetu wykonawczego trybunału, J. P. SARTRE, od czytał oświadczenie trybunału,

oparte na przedstawionych trybunałowi dowodach rzeczowych, zeznaniach świadków i na dokumentach dotyczących prowadzonej przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników wojny wietnamskiej. Trybunał po 7 dniach obrad postanowił ustosunkować się do trzech zasadniczych kwestii:

- 1) Czy USA, Australia, Nowa Zelandia i Korea Południowa dopuszczały się agresji przeciwko narodowi wietnamskiemu i gwałtu prawa międzynarodowego;
- 2) Czy prowadziła bombardowania w DMZ obiektów cywilnych, szkół, szpitali, świątyn i ludności cywilnej, posługując się przy tym bronią obrotową na masowe rażenie ludności;
- 3) Czy USA dokonują agresji przeciwko Kambodży.

Trybunał opart swe orzeczenie na obowiązującym prawie międzynarodowym, takich układach międzynarodowych jak pakt Brianda-Kelloga, na Kartie Narodów Zjed-

noczonych, konwencjach haskich i genezyńskich oraz na oficjalnych dokumentach Pentagonu, departamentu Stanu i Departamentu Sprawiedliwości USA.

TRYBUNAŁ jednomyślnie dał odpowiedź twierdzącą na pierwsze dwa pytania oraz z jednym głosem wstrzymującym się — na trzecie. Trybunał uznał, że Stany Zjednoczone oraz ich sojusznicy popełniały zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości.

Dziś W. Brytania przystępuje do EWG

BRUKSELA PAP. Dziś W. Brytania oficjalnie przystępuje do Wspólnego Rynku, składając formalne pismo do EWG i Euratomu o przyjęcie jej na członka tych organizacji.

119 zawodników wystartowało z Kutna

Stolica Wielkopolski wita kolarzy

DZISIAJ uczestnicy Jubileuszowego Wyciągu Pokoju mieli podobnie wyjątkowo wcześniej, chociaż kolejną walkę rozpoczęli dopiero o godz. 13.35. Już o 6 rano byli na śniadaniu a dwie godziny później byli już w pociągu w drodze do Kutna, gdzie nastąpił start do drugiego etapu Kutno — Poznań, długości 176 km. Wszyscy są zadowoleni, że mają już pierwszy nietypowy etap poza sobą i zapowiadają, że właściwie wyciąg zaczyna się od dnia dzisiejszego.

O godz. 13.15 na rynku w Kutnie odbył się start honorowy, a o godz. 13.35 start ostry do etapu Kutno — Poznań wynoszącego 176 km.

Na trasie znajdują się trzy lotne premie:

- KOŁO — 50 km — spodziewany przyjazd czołwki — 14.45—14.55;
- KONIN — 79 km — spodziewany przyjazd czołwki — 15.27—15.35;
- WRZEŚNIA — 128 km — spodziewany przyjazd czołwki — 16.37—16.50.

Ponadto w Słupcy (107 km) znajdować się będzie bufet.

Przyjazd czołwki na metę, która znajdować się będzie na stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu, spodziewany jest około godz. 17.45—18.00.

STOLICA Wielkopolski na pewno ze znaną już serdecznością i gościnnością powita kolarzy. Jednak ze szczególną niecierpliwością oczekiwać będą kibice na Marianna Kegela, który jest zawodnikiem poznańskiego Lecha. Kegel na wcześniejszym etapie należał do najaktywniejszych kolarzy (wygrał drugi lotny finisz, na pierwszym zajął drugie miejsce). Co prawda fioletową koszulkę zdołał być Pedersen, Kegel uzyskał jednak taką samą liczbę punktów co Duńczyk — 5. Przypuszczamy, że i dzisiaj „na włas-

nym etapie” będzie jechał również bardzo aktywnie. Spodziewamy się, dobrej jazdy i pozostałych Polaków.

WE WCZORAJSZYM numerze „Kuriera” mylnie podaliśmy datę przyjazdu kolarzy do Szczecina. XX Wyciąg Pokoju powitamy nie 16, lecz 14 maja. Szczegóły — patrz str. 6.

Moskiewskie spotkanie wicepremiera

P. Jaroszewicza z dziennikarzami

MOSKWA PAP. 10 bm. w Centralnym Domu Dziennikarza w Moskwie odbyło się spotkanie wicepremiera P. JAROSZEWICZA z blisko 100 dziennikarzami prasy, radia i telewizji radzieckiej oraz korespondentami prasy światowej, akredytowanymi w ZSRR. Było to pierwsze, zorganizowane z udziałem tak licznego i reprezentatywnego grona, spotkanie przedstawicieli świata dziennikarskiego w Moskwie poświęcone omówieniu polsko-radzieckich stosunków ekonomicznych i stosunków polski w odniesieniu do najważniejszych problemów współpracy krajów RWPG.

Wicepremier P. Jaroszewicz omówił najważniejsze problemy rozwoju gospodarczego Polski i jej powiązań ekonomicznych z zagranicą.

Pierwszy lot kabiny „Apollo” — w przyszłym roku

WASZYNGTON PAP. Szef amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA), James WEBB, oświadczył we wtorek, że pierwszego lotu kabiny „Apollo” z załogą ludzką należy oczekiwać na początku przyszłego roku. Agencja Reutera relacjonując te wypowiedzi, dodaje, że lot odbędzie się nie później niż 12 miesięcy po pierwszym terminie. Opóźnienie to spowodowała katastrofa, do której doszło na przylądku Kennedy’ego w styczniu br.

James Webb oświadczył, że załogę „Apollo” stanowić będą: kapitan ma rymarki, Walter SCHIRRA (który już był w Kosmosie), major lotniczy Donn EISELE oraz Walter CUNNINGHAM, który jest cywilem. Ci trzej astronauty byli dublerami załogi, która zginęła na przylądku Kennedy’ego 27 stycznia br.

Według szefa NASA dokonano podważnych zmian w kabinie „Apollo”, usuwając szereg materiałów łatwopalnych i poprawiając system łączności. Mimo to jednak w przyszłych lotach w dalszym ciągu będzie używać się czystego tlenu wewnątrz kabiny, a więc tej samej atmosfery, w jakiej zginęli trzej kosmonauci.

Rewelacje „Espresso”

Włochom groził pucz generałów!

RZYM PAP. Rzymski tygodnik „Espresso” pisze w ostatnim numerze, iż 14 generałów i 6 pułkowników armii włoskiej przysięgli w czerwcu 1964 r. pucz wojskowy. Według tygodnika, uczestnicy spisku mieli dokonać zamachu stanu w wypadku gdyby premierowi Aldo MORO nie udało się stworzyć rządu po kryzysie politycznym jaki wybuchł 24 czerwca 1964 r.

Rewelacje tygodnika zostały komentowane przez prezydenta Republiki Włoskiej, jednak redakcja oświadczyła, że materiały pochodzą z pewnych źródeł i że gotowa jest dowiedzieć ich prawdziwości.

Samotnie przeplątał Pacyfik

LONDYN PAP. W nowozelandzkiej miejscowości Whangarei zakończył w środę samotny rejs przez Pacyfik 42-letni Kaniblerzyk Harry GILBERT. W ciągu 10 miesięcy przeplątał on na 11-metrowym jachcie „Kelasa”, ok. 14,5 tys. km.

Gilbert wypłynął w lipcu ub. r. z portu Vancouver z czterema osobami na pokładzie. Jednakże choroba morska spowodowała, że cała załoga wycofała się z tego ryzykownego przedsięwzięcia. Ponieważ Gilbert nie znalazł innej powody wyprawy, zdecydował się na samotny rejs.

„Rolling Stones” i narkotyki

LONDYN PAP. Przed sądem w Chichester stanął w środę dwaj członkowie zespołu „Rolling Stones” — Mick Jagger i Keith Richards. Po rewizji przeprowadzonej w domu Richarda niedaleko Chichester, policja oskarżyła go o udostępnianie lokalu palacem haszyszu. U Jaggera znaleziono w kieszeni fiolek z tabletkami benzodryny.

Wszyscy trzej zostali na razie zwolnieni za kaucją; staną oni przed ławą przysięgłych.

Trzeci członek zespołu, gitarzysta Brian Jones, ma na czwartek wczorajnie do sądu w Londynie. Jest on oskarżony o posiadanie haszyszu.

Kudłaci i polityka

PARYŻ PAP. Rząd holenderski rytmicznie odmawiał w Amsterdamie pod zarzutem nieumiejętności utrzymania porządku w mieście. Bezpośrednim powodem interwencji policji stały się awantury beatników w lecie ub. roku.

Reklama... koparki



5-15.V.1967
**Dekada kultury
CJRI**

Dziś:

- ◆ Spotkanie w „Klubowej”
- ◆ Czechosłowacki program w TV

DZIS w ramach Dekady Kultury Czechosłowackiej nasz Ośrodek TV, nada o godz. 20 lokalnościowy program, zatytułowany „Południowy sąsiad”.

DZIS także Księgarnia „Klubowa” gościć będzie znanego tłumacza literatury czeskosłowackiej, pisarza, krytyka i dziennikarza Wacława RUTKIEWICZA, który swoje wystąpienie poświęci omówieniu kulturalnych, zwłaszcza zaś literackich związków obu naszych państw.

WCZORAJ w klubie zakładowym „Junaka” odbyła się „Wieczornia przyjaciół”, w której prócz przedstawicieli załogi udział wzięli: konsul generalny CSRS w Szczecinie JIRI KOSINER, wicekonsul FR. KREJCI, dyrektor „Sperdydu” L. DWORSKY, dyrektor CSRS Zeglinę na Odrze W. DINEK.

Następnie wystąpił se specjalnie opracowanym programem znany kabaret literacki „H-brydy” z Warszawy. Z prawdziwym zadowoleniem słuchaliśmy piosenek z repertuaru słynnego kabaretu praskiego „Semafor” oraz utworów z programu własnego „H-brydy”, wykonanych przez J. OSTALÉ i J. PIETRZAKA przy akompaniamencie K. PASZKA. Wiersze czeskosłowackie gośćów recytował W. RUTKIEWICZ. Impreza minęła w miłej atmosferze.

TOKIJSKA FIRMA Kohe Steel Ltd zaprezentowała niedawno w sposób dość oryginalny — przy pomocy zgranych dziewcząt w kostiumach kąpielowych — nową potężną koparkę. Ta największa japońska koparka waży 325 ton.

(CAF-Kyodo)

Nie uczą się i nie pracują

O miejsce dla 320 tys. młodocianych

WARSZAWA PAP. Statystyki poszczególnych resortów dotyczące kształcenia i zatrudnienia młodocianych nie obejmują przynajmniej 320 tys. osób w wieku 14 — 18 lat. Młodzież ta, po ukończeniu szkoły podstawowej, nie kształci się dalej i nie pracuje. Nie umie bowiem, nie chce lub też nie ma ku temu warunków, aby znaleźć sobie odpowiednie miejsce.



BULGARSKI REDAKTOR
U PRZEW. ZUKOWSKIEGO

Przewodniczący Prez. MRN Henryk ZUKOWSKI i sekretarz PMRN A. CELIAN przyjeżdżają do Szczecina redaktora naczelnego pisma „NARODNY SWIET” (odpowiednika polskiej „Rady Narodowej”) — Atanasa STAMATOWA. Bulgarskiemu gościowi w jego podróży po Polsce towarzyszą dwaj redaktorzy „Rady Narodowej”. Celem przyjazdu A. Stamatowa do Polski jest zapoznanie się ze strukturą naszych rad narodowych, ich działalnością, uprawnieniami, pracą komisji radzieckich. Wczoraj gościowi zabrał się do pracy, dziś udaje się do Sierpca.

WĘGERSCY GOŚCIE

Na zaproszenie Zachodniopomorskiej Komendy Chorągwi ZHP bawi u nas delegacja Komunistycznego Związku Młodzieży Węgier — w skład której wchodzi: Laszlo SZABO, Bela HOVASY i Margerita ALPAR. Goście złożyli wizytę dwóm w niektórych, zwiędlił Swinoujście i Nowogard, uczestniczyli także w wielkim wiecu szczecińskim z okazji Dnia Zwycięstwa.

PROPORCJE między liczbą młodocianych którzy pracują lub uczą się, a tymi, którzy znajdują się poza obu wymienionymi grupami, stale się poprawiają. Np. w 1960 r. uczyło się nadal 62,6 proc. młodocianych, pracowało 21,1 proc., a 16,3 proc. nie podlegało żadnej z tych statystyk. Aktualnie pracuje ok. 18,5 proc. młodzieży między 14 a 18 rokiem życia, a liczba pozostających poza pracą i szkołą spada do ok. 12,5 proc. Jednak w liczbach bezwzględnych młodzieży nie pracującej i nie uczącej się jest obecnie więcej niż przed 7 laty (ok. 320 tys. wobec 276 tys.). Jest to więc nadal zjawisko o szerokim zasięgu społecznym. Ci właśnie młodzi ludzie, u progu samodzielnego życia, stoją w obliczu niebezpieczeństwa znalezienia się na marginesie społecznym. Procent młodych przestępców jest największy właśnie w tej grupie. Toteż stał się dla nich trudny problem nie tylko dla swych rodzin, ale także dla całego społeczeństwa.

Likwidacja problemu młodocianych bez pracy i nie uczących się wymaga dłuższego czasu. Specjaliści szacują, że w 1970 r. 80 proc. młodzieży w wieku 15—18 lat życia powinno się nadal kształcić; zakładają też, iż ok. 7,5 proc. spośród nich pozostanie jednak bez zajęcia i miejsca w szkole. Oznaczałoby to, że problem tzw. „luzaków” dotyczyłby jeszcze ok. 206 tys. osób niepełnoletnich.

Ograniczenie i łagodzenie rozmia rów tego ujemnego zjawiska społecznego jest możliwe przy odpowiednim rozwoju sieci szkolnictwa średniego wszystkich typów. Jeśli idzie o średnie szkoły ogólnokształcące, nie przewiduje się zbyt dużych ich rozwoju. Obecnie w 3 klasach licealnych kształci się ponad

322 tys. osób, a w 1970 r. licząc 4-klasowe objęcie łącznie 436,6 tys. młodzieży.

DEMOGRAFOWIE szacują, że wszystkie typy szkół średnich powinny w 1970 r. objąć ponad 2 mln 230 tys. osób. Tymczasem z planów rozbudowy zasadniczych szkół zawodowych, techników, itp. płacówek wynika, że zapewnią one miejsca tylko dla ok. 1,5 mln osób, a więc łącznie ze szkołami ogólnokształcącymi — dla niespełna 2 mln.

Delegacja sił zbrojnych Rumunii przybywa do Polski

WARSZAWA PAP. 11 bm. na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Mariana SPYCHAŁSKIEGO przybywa do naszego kraju z wizytą przyjaźni wojskowa delegacja Socjalistycznej Republiki Rumunii na czele z członkiem KC EPK, ministrem sił zbrojnych gen. płk Ionem IONITA.

„Batory” powrócił z trudnego rejsu

GDYNIA PAP. W środę zawinął do nacierzystego portu w Gdyni m/s „Batory”, który przywiozł na swym pokładzie ponad 500 pasażerów, przeważnie rodaków zza oceanu. Motorowcem powrócił również do kraju skarb wawelski, eksponowane na wystawie obładowanej w Kanadzie i USA.

Obecny rejs „Batorego” był wyjątkowo trudny z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych i nawigacyjnych. Mgiła w drodze do Kanady była przyczyną niegroźnej kolizji transatlantyka ze statkiem fińskim koło Kopenhagi. Na trasie w Zatoce Św. Wawrzynca „Batory” musiał przebiegnąć pola lodowe. Wtedy to powstały drobne przecieki.

Linie Baadera dla DBR

GDYNIA. Według informacji z dnia importu Morskiej Centrali Zaostrzeżenia, nadeszły z NRF trzy zamówione przez „Centromor” dla naszej rybackiej floty oceanicznej linie produkcyjne firmy „Baader”. Są to: jedna flota „Baader” dla naszej rybackiej floty oceanicznej, linie produkcyjne firmy „Baader” dla naszej rybackiej floty oceanicznej, linie produkcyjne firmy „Baader” dla naszej rybackiej floty oceanicznej.

Tragiczny wypadek we Wrocławiu 11 osób ciężko rannych

WROCLAW PAP. W ŚRODĘ wczorczem w czasie karnawału studenckiego na Wzgórzu Partyzantów w śródmieściu Wrocławia pod naporem tłumy runęła kamienna balustrada. Lawina kamieni spadła z wysokości kilku metrów na zgromadzonych ludzi.

Dzięki natychmiastowej interwencji pogotowia ratunkowego ciężko ranni znaleźli się w szybkim czasie w szpitalach pod opieką lekarzy.

Lekarze przyżurni III kliniki chirurgicznej we Wrocławiu operowali 11 osób, które odniosły najcięższe obrażenia. Trzy osoby odniosły bardzo poważne obrażenia czaszki. Przy rannych czuwa bez przerwy wielo-

Witamy w Szczecinie!

VI Krajowy Zjazd Techników i Inżynierów Ogrodnictwa

DZIŚ RANO rozpoczął się w Szczecinie trzydniowy VI Krajowy Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa. Zjazd, w którym bierze udział blisko 300 delegatów i zaproszonych gości, odbywa się w Zamku Książąt Pomorskich i połączony jest z konferencją naukowo-techniczną.

Świnoujście i Nakskov zawierają przyjaźń

KOPENHAGA PAP. Na zaproszenie Rady Miejskiej dużego ośrodka stocznicy Nakskov, w mieście tym przebywa z wizytą oficjalna delegacja Prezydium Rady Narodowej Świnoujścia, z jej przewodniczącym Józefem Trzeciakiem na czele. Celem wizyty jest zapoznanie się z życiem i działalnością Nakskov, instytucji miejskich oraz omówienie form współpracy między obu miastami. Gospodarze przygotowali dla polskich gości ze Świnoujścia bardzo bogaty i interesujący program. Delegacja zwiedziła m. in. główne zakłady przemysłowe Nakskov, w tym znaną w Danii stocznice pełnomorską.

Ambasador PRL w Danii, Romuald Poliszczuk, wydał z okazji pobytu delegacji śniadanie, w którym udział wzięli m. in.: burmistrz Nakskov, C. E. Hansen, przedstawiciele władz miejskich, dyrektor stoczni, przedstawiciele prasy i Polonii Duńskiej.

Tego samego dnia odbyło się na ratunku w Nakskov spotkanie z członkami Rady Miejskiej, w którym uczestniczyli również ambasador Poliszczuk. Przewodniczący MRN, Trzeciak mówił na spotkaniu o rozwoju polskiego portu spotkała się także z Polonią Duńską w Dołnu Polskim.

Ryby — wprost z kutra

GDANSK PAP. Od lat narzekano na trudności z nabyciem ryb w nadmorskich miejscowościach turystycznych-wypoczynkowych. Punkty sprzedaży Centrali Rybnej nie mogły sprostać zadaniom, a przedsiębiorstwa rybne nie miały uprawnień do detalicznego handlu rybami. Narazie ten stan rzeczy się zmienia.

W Gdańsku „Jedność Rybacka” rozpoczęła już sprzedaż ryb wprost z kutra. Wycofana z eksploatacji na morzu jednostka zatrzymuje się codziennie na nabrzeżu Motławy przy Targu Rybnym. Na pokładzie można nabyć ryby świeże, wędzone i konserwy; uruchomiono także smażalnię. Ta forma sprzedaży cieszy się zainteresowaniem mieszkańców Gdańska.

Otwarcie zjazdu dokonał przewodniczący ZG SITO, prof. dr A. ZIELONKO, po czym nastąpiła dekoracja 22 osób złotymi i srebrnymi odznakami NOT.

Pierwszy referat nt. „Szczecin wczoraj, dziś i jutro” wygłosił mgr inż. arch. Mieczysław JANOWSKI — główny architekt naszego miasta — z kolei „O sytuacji w kształtowaniu terenów zielonych” mówił prof. dr A. ZIELONKO ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Po części sprawozdawczo-wyborczej uczestnicy zjazdu udali się na przejażdżkę po porcie. Dzień jutrzejszy poświęcony jest na prace w sekcjach. W SEKCJI PRODUKCJI OGRODNICZEJ referat nt. „Główne kierunki produkcji ogrodniczej w latach 1960—1970” wygłosił doc. dr N. KRUSZE i inż. E. PIORKOWSKI. Drugi referat w tej sekcji nt. „Problemów rejonizacji produkcji warzywno-warzywno-owocowej” wygłosił dr W. MAJLETT.

SEKCJA TERENÓW ZIELONYCH omawia sprawy związane z wypoczynkiem. Przedstawiane są dwa referaty: mgr inż. J. SZUSZKIEWICZ nt. „Wypocznik — hasło czy problem?” oraz dr inż. W. CHOI-NACKIEGO pt. „Lasy komunalne a problemy wypoczynku”. W obu sekcjach przewidziana jest dyskusja.

Trzeci dzień zjazdu poświęcony jest na wycieczkę statkiem do Świnoujścia. Przedtem delegaci zwiedzą zakłady ogrodnicze PGR, zieleni Szczecina i Gór Bukowych.

Z OKAZJI zjazdu koło SITO przy ZMM w Szczecinie zorganizowało wystawę pięknych kwiatów. Czynną ona jest w sali Zamkowej w godz. 10—17 do soboty włącznie. Radzimy zobaczyć! (az)

Pierwsi wczasowicze nad morzem

DO MIEDZYDZROJÓW przybywają już na wczesny pierwszy amatorzy wiosennego słońca. Wprawdzie woda w morzu jest jeszcze chłodna i nie bardzo nadaje się do kąpiel, niemniej jednak piękne słońce, wygrana dla całkowicie brak morskich kąpiel. Na plaży widzi się już spore grupy odbywających dalekie spacer.

Z bogactwa gniazda

STATKI NA WĘSICU:

m/s „Lublin” z Afryki Zach. z drobnicą.
m/s „Ner” z Norwegii z drobnicą.

STATKI NA WYŚCIU:

s/s „Wieczorek” do Danii z węglem.
s/s „Pstrowski” do Danii z węglem.

STATKI SPÓDZIEWANE

NA WĘSICU 12 BM:

m/s „Kapitan Kański” z Finlandii z drobnicą.
s/s „Soldek” z Danii pod balastem.
s/s „Kolno” z Danii pod balastem.

STATKI NA WYŚCIU 12 BM:

m/s „Nimfa” do Londynu z drobnicą.
m/s „Kapitan Stankiewicz” do Finlandii z drobnicą.
m/s „Goplana” do zach. Anglii z drobnicą.
m/s „Krasnal” do Londynu, Irlandii i Francji z drobnicą.

Remont kolejki na Kasprowy

ZAKOPANE PAP. W środę wstrzymano do 17 czerwca b. ruch pasażerski kolejki linowej na Kasprowy Wierch. W tym okresie planowana jest przebieg remontu przed sezonem letnim.

Mimo interwencji licznych jeszcze w Tatracach narciarzy, nie można było przesunąć terminu remontu kolejki. Zarząd PKL postanowił jednak, że dopóki w kole Kasprowego będą dobre warunki narciarskie, wyjazd krzesłowy zostanie czynny.

Kulisy „operacji X” (5)

Trudne słowo „nie”

Wiemy, że obiecał jej podróż dookoła świata, luksusowy samochód, życie nieomal rajskie. Na początku zaś ofiarował brańianicy złotą bransoletkę z wygrawerowanym na niej napisem: Willkommen in der Heimat.

I Ania została. Więcej, przyłączyła się do gorących prób stryja. Przypomniała ojcu różne przykre strony życia w Polsce, zaznając od przepełnienia w tramwajach, kolejkach przed sklepami, braku niektórych artykułów, a kończąc na różnych rozróżkach w Instytucie. Profesor był wstrząśnięty. Czuli się oszukani, zbrukani, obrabowani z czegoś co było jedyną radością jego życia. Ale raz jeszcze, tak jak przed laty odpowiedział: „NIE”. I wrócił do swego kraju, miłości, Instytutu. Do swego opustoszałego mieszkania. Pozornie nie zmienił się. Był tak samo jak dawniej surowy, oschły, zamknięty w sobie. O córce nie mówił. Nie pisał do niej. Nie otwierał listów, które ona do niego ciągle wysyłała.

Minęło siedem miesięcy od czasu podróży profesora L. do Monachium. Któregoś dnia profesor nie zjawił się w Instytucie. Nie odbierał też telefonu. Gdy po kilku godzinach asystent profesora, Stefan K., zadzwonił do drzwi jego mieszkania, odpowiedziała mu martwa cisza. Po telefonicznych konsultacjach z Instytutem i długich deliberacjach z dozorczą domu, asystent zaalarmował MO. Wtedy dopiero stwierdzono, że w mieszkaniu profesora pali się światło. Wyważono drzwi. Profesor leżał na dywanie obok biurka. Był martwy. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła w wyniku zawału serca. Na biurku profesora znalazł list do córki w Monachium. Zgodnie z zamierzeniem zmarłego list został wysłany. Zanim dotarł do adresatki Ania na L. wrócił do kraju.

(Dalszy ciąg nastąpi)

RYSZARD GONTARZ

Kamczackie „lajki”



NA DALEKIEJ PÓŁNOCY ZSRR psie zaprzęgi służą jako niezawodny środek transportu i komunikacji po bezkresnych obszarach pokrytych wiecznym śniegiem tajgi. Używane są także do polowań na polarne lisy, niedźwiedzie i borsuki. Gatunek żyjący na Kamczatce psów nazywa się „lajka” — tak samo jak doświadczalny pies, który odbył podróż w Kosmosie.

NA ZDJĘCIU: puszyste lajki w oczekiwaniu na wóznice, z którym odbywają dalekie podróże przez tajgę. (CAF-TASS)

Kto popiera NPD?

WIELE w ostatnim czasie mówi się na temat sukcesów odnoszonych w NRP przez neofaszystowską NPD. Warto w związku z tym przedstawić przekrój społeczny tego ugrupowania. Jest to próba niewątpliwie trudna ze względu na niebrytyjskie klasyfikacje stosowane przez zachodniomieskie socjologów, ale i tak pozwoliło czytelnikom wysnuć pewne wnioski.

Najszersze wpływy NPD zdobyła wśród zamożnych warstw ludności. Spośród „najniższych warstw społecznych” stanowiących 12 proc. ogółu ludności, wśród zwolenników NPD stanowią oni 6 proc. Spośród robotników i rzemieślników stanowiący 44 proc. ogółu ludności, zwolenników NPD jest 38 proc. „Szeroka warstwa średnia” stanowiąca 24 proc. ogółu ludności w NPD stanowi 28 proc. zwolenników. „Wyższa warstwa średnia” stanowiąca 28 proc. ludności NRP wśród zwolenników NPD stanowi 20 proc. Przedstawiciele wolnych zawodów i przedsiębiorcy stanowiący 16 proc. społeczeństwa, wśród zwolenników NPD stanowią 13 proc. Nasuwa się wniosek, że wpływy NPD przeważają wśród „średnich” i „wyższych” warstw ludności.

O ile chodzi o wiek, najszersze wpływy NPD zdobyła wśród ludzi od 45-59 lat, bo wśród tej zwolenników stanowią oni 31 proc., gdy w całości społeczeństwa 24 proc.

Charakterystyczny jest procent zwolenników NPD w wieku od 16-44 lat, stanowią oni 53 proc. ogółu.

M. L.

Bankiet mafii

NOWY JORK PAP. W miejscowości Buffalo policja zaareztowała w poniedziałek 35 uczestników bankietu, który zgromadził śmietankę miejscowej mafii. Bankiet ten zorganizowany został z okazji wejścia 43-letniego Josepha Todaro do władzy „Cosa Nostra”. Wśród aresztowanych znajduje się Joseph di Caro, „człowiek” 66-letni gangster, który swego czasu był wrogiem publicznym nr 1 Buffalo.

CZECHOSŁOWACJA STAWIA na elektrownie atomowe

CZECHOSŁOWACJA NIE MA WŁASNEJ ROPY NAFTOWEJ I GAZU ZIEMNEGO. Podstawowym paliwem jest tu węgiel brunatny, który stanowi również, podobnie jak w Polsce, bazę rozwoju energetyki. Węgiel koksujący z Ostrawy jest zbyt drogi, aby opłacało się jego spalanie. Buduje się więc w północnych Czechach całą serię wielkich elektrowni na węgiel brunatny. Każda z nich ma około 800 megawatów. Plan przewiduje, że do roku 1970 z północnych Czech dojdzie będzie 1/3 zainstalowanej mocy elektrowni czeskosłowackich, czyli blisko 3 tys. MW. Będą one spalały 22 mln ton węgla brunatnego rocznie. Ich kominy, nawet przy użyciu najlepszych filtrów, wyrzucią w powietrze 230 tys. ton popiołu i 560 tys. ton tlenku siarki rocznie.

JUŻ TERAZ giną w północnych Czechach lasy. Zasypuje je popiół, truje siarka. Środowisko staje się szkodliwe dla zdrowia mieszkańców. Rząd czeskosłowacki podjął więc uchwałę, że w nowych elektrowniach trzeba będzie zainstalować urządzenia, do odsiarczania spalin. Nie jest to jednak proste, ponieważ nie ma jeszcze na świecie instalacji, które byliby w stanie unieszkodliwić spaliny gigantycznych elektrowni.

Japończycy podzielili się co prawda wyprodukowanymi prototypami, ale ich koszt podróży inwestycji energetycznej w północnych Czechach o 30-50 proc.

5-15.V.1967
Dekada kultury
— CRR —

RZĄD CSRS oraz komisja energii atomowej zajmowały się więc ostatnio kilkakrotnie analizą możliwości przyspieszonego rozwoju siłowni jądrowych. W końcowej fazie montażu znajduje się pierwsza, prototypowa elektrownia atomowa, która powstaje na Słowacji. Będzie ona miała moc 150 MW. Powstaje ona już blisko 10 lat, ale jest to uzasadnione potrzebą zbierania doświadczeń przez projektantów i producentów. Jeszcze w tej 5-lacie, tj. przed rokiem 1970 ruszy budowa drugiej siłowni jądrowej o mocy 300 MW.

CZECHOSŁOWACJA jest od dawna znana jako producenta surowców radioaktywnych. Ze względu na to, że surowy uran zaliczana jest do pierwszych dziesiątek państw posiadających ten surowiec. Mimo to prasa czeskosłowacka nie jest zadowolona z istniejących obecnie planów rozwoju energetyki jądrowej. Tygodnik „Kultura i Tworba” ocenia je jako zbyt konserwatywne, powie-

szające opóźnienie Czechosłowacji w korzystaniu z energii atomu.

Ponieważ natura sama stawia granice rozwoju elektrowni konwencjonalnych w Czechosłowacji, rozpoczęto studia koncepcyjne nad reaktorami atomowymi o mocy 500 MW. Związek Radziecki złożył Czechosłowacji ofertę na dostawę reaktorów 400 MW, które dawałyby elektryczność tańszą niż elektrownie cieplne.

„RUDE PRAVO” stwierdza więc, że „w obecnej sytuacji hamulec w rozwoju energetyki jądrowej nie może już być problem ich rentowności. Rozmach tej budowy ograniczają jedynie bardziej możliwości gospodarki narodowej inwestowania w elektrownie atomowe więcej, niż w silownię węglowe”.

Mysłano kiedyś o energetyce jądrowej jako o jednej z wielu specjalności czeskosłowackiego przemysłu. Okazało się jednak, że mały kraj nie może dotrzeć kroku ZSRR, USA, czy W. Brytanii. Mimo to raczej ekonomiczne i społeczne zmuszają Czechosłowację do tego, by w swoich planach stawiała na energię atomu. Tym bardziej, że ma własny uran.

(Interpers)

K. SZYNDLER

Prof. A. Schaff
— doktorem h. c.
Uniwersytetu Michigan

WASZYNGTON PAP. Uniwersytet Michigan w Ann Arbor, który obchodzi obecnie 150 rocznicę istnienia, nadal 29 kwietnia dokonał honorowej polskiej uczczenia prof. dr Adamowi SCHAFFOWI.

Amerykanie i wojna wietnamska

AMERYKAŃSCY POLITYCY WCIĄŻ PODKREŚLAJĄ W SWOICH PRZEMÓWIENIACH, ŻE MIMO WZROSTU LICZBY OBYWATELI USA NIEZADOWOLONYCH I PRZECIWNICH INTERWENCJI STANÓW ZJEDNOCZONYCH W WIECIE, 95 PROC. SPOŁECZEŃSTWA TEGO KRAJU POPIERA WIECIEŃSKĄ POLITYKĘ JOHNSONA.

ZORGANIZOWANE JEDNAK w okresie Świąt Wielkanocnych demonstracje przeciwników wojny wietnamskiej w Nowym Jorku i San Francisco zadaly klam tym twierdzeniom, bowiem w Nowym Jorku w demonstracji uczestniczyło prawie 600 tys. osób, natomiast w San Francisco prawie 200 tys. osób. Administracja Johnsona i amerykańska opinia publiczna były zaskoczone rozmiarami tych demonstracji, a prasa amerykańska zwracała uwagę że demonstranci przybyli z całych niemal USA na własny koszt, wobec czego można przyjąć, że wielu ludzi, którzy popierają stanowisko zajęte przez demonstrantów nie mogło przybyć do Nowego Jorku czy San Francisco z braku środków finansowych.

NIE MA WIEC jasnego rozważania jaki procent społeczeństwa amerykańskiego jest przeciwny agresji USA w Wietnamie i trzeba tu powiedzieć, że administracja waszyngtońska nie chce znać tych liczb. Mimo bowiem szalenie rozbudowanego aparatu badania opinii publicznej w USA, dotychczas żaden z tego rodzaju instytutów z Instytutem Gallupa na czele nie podjął badań w tym zakresie, w każdym razie nie zwrócił się do ankietowanych z prostym pytaniem co sądzą o agresji amerykańskiej w Wietnamie. Pytania są formułowane okrężnie np. w formie: „Czy popierasz politykę zagraniczną prezydenta” lub „Czy zgadzasz się z wystąpieniem senatora Kennedy’ego”. Takie formułowanie pytań nie jest rzeczą przypadkową, zapytanie wprost o stosunek do wojny wietnamskiej mogłoby ujawnić nastroje, których administracja zupełnie sobie nie żyzy. Zresztą na podstawie różnorodnych ankiet przeprowadzanych przez dzienniki prowincjonalne określa się, że około 30 proc. społeczeństwa amerykańskiego jest przeciwnie wojnie w Wietnamie.

OSTATNIO amerykańskie pismo „Christian Science Monitor” zamieściło rozmowę z dyrektorem instytutu badania opinii publicznej — George Gallupem, który stwierdził, że w okresie ostatnich 6 tygodni, a więc od chwili dalszej widocznej eskalacji konfliktu wietnamskiego przez Amerykanów, liczba niezadowolonych obywateli USA stale rośnie. Gallup stwierdził w tej rozmowie, że po raz pierwszy za jego panowania nastąpiło takie zmniejszenie liczby zwolenników wojny wietnamskiej. Zła wieść to — jak powiedział — nie występowało nawet w okresie wojny koreańskiej. Gallup przypomina, że w pierwszym okresie wojny koreańskiej Amerykanie po-

pierali politykę rządu, poparcie to natomiast gwałtownie spadło po włączeniu się do konfliktu ochotników chińskich. Powołując się na ten przykład Gallup ostrzega przed podobieństwem sytuacji, twierdząc, że rozszerzenie agresji w Wietnamie, eskalacja konfliktu budzi obawy w społeczeństwie amerykańskim, aby nie spowodowało to wciąż gwałtu Chin do wojny.

GALLUP STWIERDZA JEDNOCZESNIE, że nie można obecnie za stosować podziału partyjnego, gdyż zarówno demokraci jak i republikańscy są podzieleni na pół stosunku do wojny wietnamskiej.

NA ZAKOŃCZENIE Gallup stwierdził, że wszystkie ankiety prowadzone przez jego instytut wykazują gwałtowny spadek popularności Johnsona. Jego zdaniem dolną granicą bezpieczeństwa przed wyborem jest poparcie 55 proc. ankietowanych, natomiast obecne poparcie wynosi około 45 proc. Wtedy całkowita katastrofa jeśli Johnsonowi nie uda się zmienić sytuacji co najmniej na pół roku przed dniem wyborów.

WYPOWIEDZ GALLUPA jest bardzo symptomatyczna, dowodzi jak wielkie niezadowolenie w społeczeństwie amerykańskim budzi polityka Johnsona. Gallup nie dodaje, że niezadowolenie to nie zawsze ujawnia się z powodu obaw przed represjami ze strony FBI i różnorodnych organizacji prawniczych, z obawy przed utratą pracy i szkankami.

Noc grozy, czyli sam na sam z gangsterami

ROBOTNIK BUDOWLANY FRED SINFIELD, JEGO ŻONA ANN ORAZ ICH 6-LETNIA CÓRECZKA RUTH SIEDZIELI NA TAPCZANIE I OGLĄDALI TELEWIZJĘ. JAK ZWYKLE W SOBÓTĘ WIECZOREM NADAWANO FILM KRYMINALNY, AUDYCJA TRWAŁA DO GODZINY 13.59. O GODZINIE 19.00 LONDYŃSKA RODZINA SINFIELD PRZEŻYŁA REALNY KRYMINAL Z „DOSTAWĄ” DO DOMU.

O TEJ WŁASNEJ GODZINIE państwo Sinfield, którzy zamajmowali mieszkanie na Junction Road 65 na pierwszym piętrze nad sklepem jubilerskim Roberta Berala, uszyli brzeznie dzwonnka zainstalowaną przy drzwiach wejściowych. Fred Sinfield otworzył drzwi i z przerażeniem ujrzał trzech mężczyzn w maskach. Jeden z nich dotknął Freda rewolwerem i zapytał: „Jaki was jest w mieszkaniu?”. — „Tylko ja, moja żona i córka” — odpowiedział Fred. „Jeżeli będziecie się dobrze zachowywać, nie rzucę wam się nie stanie”. Rodzina Sinfield została zamknięta w kuchni, przywiązano ich do krzesła. Przez 16 godzin znajdowali się w władzy zbrodniarzy. Z siedzenia pokoju dobiegał pracujący szum pily. Bandyci wycinali dziurę w podłodze.

O 21.00 mala Ruth zaczęła płakać. Dziecko trudno było siedzieć na twardym krześle. Jeden z gangsterów przyniósł miękki fotel. Zwró-

cając się do Ann krzyknął: „Za parz nam herbatę! Wystraszona kobieta usłuchała.

Godz. 22.30 Ostro dzwonek rozdarł ciszę. Zbrodniarze uszkodzili urządzenie alarmowe. Herbst wydał rozkaz: „Przebiegaj stru”. Dzwonek zamikł. Sinfieldowie uszyli podniecone głosy: „Musimy uciec, urządzenie alarmowe może być połączone z komisariatem policji”. Bandyci zaczęli rozmawiać. Jeden z nich mowić: „Siedźcie cicho, niebawem wrócimy”. Ruth zaczęła płakać. Ojciec uspokajał ją: „To tylko gra, jak w telewizji”.

Godz. 23.00. Bandyci wracali. Ruth kręci się koło nich i pyta: „Kiedy skończycie grę?”. Usiłuje przy tym schować maskę z jednego bandyty. Dziecko zostało brutalnie rzucone na podłogę.

Północ. Ann z córką mogą ubrać, nie potoczy się do łóżka w szpitalu. Fred pozostaje w jadalni nadal związany. Bandyci wypiliowali metrową dziurę w podłodze, przedostali się do sklepu jubilerskiego i kradnący się koło kasy pancernej.

Godz. 3.00. Fred zrzucił się na ścianę, wyrywając przy tym kawałek eksplozja. Bandyci klną głośno.

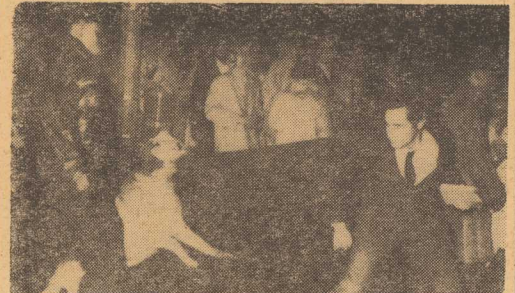
Godz. 6.30. Fred słyszy jakieś szum dochodzące z sypialni. Nie wyrzucił nerwowo. Krzyż: „Nie dotykajcie mojej żony. Strzelajcie. Będziecie i mord mieli na waszym sumieniu”. Wypycha ją do jadalni. Ann płacze: „Gdy usłyszałam eksplozję, pomyślałam, że zastrzelili ciebie”.

Godz. 7.00. Ann musi przygotować śniadanie dla bandy.

Godz. 9.00. Ruth budzi się i płacze głośno. Herbst zwracając się do rodziców: „Albo dziecko natychmiast zamitkuje, albo rozstrzelamy was wszystkich”.

Godz. 11.00. Gangsterzy opuszczają wreszcie mieszkanie.

Fred Sinfield alarmuje natychmiast Scotland Yard. Policja dzwoni do jubilera przebywającego w swym prywatnym mieszkaniu. Mr Robert Beral zdrutgotany stoi przed rozprutym sejfem: brakuje w nim biżuterii na sumę ponad 10 tysięcy dolarów. (ct)



ENTUZJAZCI Jamesa Bonda z Bostonu w komplecie pojawili się na Waltham Street w tym mieście podczas pokazów. Entuzjazm wielbiceli talentu Bonda okazał się zbyt wielki. Wielotysięczny tłum uniemożliwił kreowanie zdjęć, a popularny głośnikodawca się uciekał. Dopiero policja przy użyciu palek i psów przywróciła porządek.

CAF — Unifax

Co dalej z oszczędnością paliwa?

Udana „Akcja B-14”

NIE TAK DAWNO PISALIŚMY W „KURIERZE” o cennej inicjatywie organizacji partyjnych „CPN” i „Gryfa” w sprawie akcji oszczędności paliwa na jednostkach rybackich typu B-14. Akcja ta poparta przez dyrekcję obu przedsiębiorstw przyniosła już konkretne rezultaty i doświadczenia, pozwalające na szersze spopularyzowanie przedsięwzięcia.

WSPÓLNA GRUPA ROBÓCZA, stworzona przez „CPN” i „Gryfa” przeprowadziła badania oszczędności paliwa na 4 jednostkach: s/t „Olza”, s/t „Radwa”, s/t „Karwia” i s/t „Krepina”. Działo się to oczywiście przy szerokim zaangażowaniu załóg tych statków, przede wszystkim załóg maszynowych. A oto wyniki uzyskane przez statki „doświadczalne”.

NA WSTĘPIE trzeba jeszcze dodać, że średnie roczne zużycie paliwa na dzień w naszym wyświeślanym przedsiębiorstwie 8 628 kg. Połączając się tym wskaźnikiem możemy wykazać, jak wiele osiągnięto w akcji oszczędzania. Zaczynając z tem od s/t „Krepina”. W ciągu 75 dni pobytu w morzu zużył on 515 ton mazutu, co wynosiło średnio 6 903 kg dziennie. Uprzednio statki zużywały średnio 8 199 kg paliwa, czyli oszczędność wyniosła 97 ton paliwa (1 295 kg paliwa dziennie mniej).

s/t „Olza” przez 161 dni pobytu na łowiskach zużył 1 031 ton paliwa. Czyli dziennie zużywał 10 200 kg. Natomiast poprzednio dziennie zużywał wynosiło o 24 kg więcej. Zoszczędzono zatem w ciągu roku 24 tony mazutu.

TRZECIA JEDNOSTKA, s/t „Radwa” przebywała w morzu 127 dni, spalając 912 ton paliwa, czyli 7 200 kg dziennie. Uprzednio jednostka spalała dziennie 7 984 kg mazutu, oszczędność dzienna wyniosła zatem 784 kg, a sumaryczna za cały rejs 3 558 kg.

„Karwia” przebywała w morzu 62 dni i spaliła 468 ton paliwa, średnio zużywając dziennie 7 549 kg paliwa. Ponieważ uprzednio zużywała 7 621 kg, dzienna oszczędność wyniosła 71 kg, a łączna 4 402 kg.

RAZEM przyniosło to znaczne oszczędności mazutu, wartości wieluset tysięcy złotych. Jak już wspomnieliśmy, rezultaty te obligują do ich szerokiej popularyzacji, tym bardziej, że nawet s/t „Karwia” należący do statków o najmniejszym zużyciu paliwa potrafił jeszcze uzyskać oszczędności. Świadczy to, że ważnym czynnikiem, decydującym o zużyciu paliwa są nie tylko sprawne mechanizmy, ale także wysokie kwalifikacje załogi. Umiejętność eksploatacji skomplikowanych urządzeń zainstalowanych w maszynowni statku, umiejętność uzyskiwania wysokich parametrów sprawności maszyny, leży u podstaw tych niewątpliwych sukcesów.

O tych wszystkich sprawach mówiono na niedawnym posiedzeniu przedstawicieli „Gryfa” i „CPN” sugerując, że sprawa warta jest szerokiej popularyzacji — wśród załóg i przedsiębiorstw. Oszczędność paliwa nie może się bowiem sprowadzać jedynie do jednostek typu „B-14”, których „Gryf” posiada aktualnie 12, a „Odra” — 5. W akcji tej powinny wziąć również udział jednostki motorowe eksploatowane przez wszystkie trzy przedsiębiorstwa porównawcze dalekomorskich. Innym, nie mniej ważnym problemem jest zmniejszenie wskaźnika zużycia oleju, a także zbieranie zużytego oleju dla poddania go regeneracji.

NIESTETY na przeszkodzie w realizacji tych uzasadnionych gospodarczo przedsięwzięć stoją względy organizacyjne. Po prostu komórki służby energetycznej są za małe i ciężko i ciężar eksperymentu spada praktycznie na trzy osoby tworzące wspólną komisję. Dla szerszego spopularyzowania oszczędności paliwa na jednostkach rybackich trzeba odpowiednio wzmocnić wspomniane komórki w przedsiębiorstwach rybackich i CPN. Posunięcie to pozwoli osiągnąć znaczne oszczędności paliwa dla gospodarki narodowej, a także obniżyć koszty eksploatacyjne jednostek. Zainwestowanie w fachowców na pewno się opłaci.

Jest jeszcze jedna sprawa podniesiona przez zastępcę dyrektora do spraw technicznych „CPN” inż. Pawła Libelta. Należałoby stworzyć system permanentnego przeszkalania załóg maszynowych z zakresu efektywnej eksploatacji urządzeń i maszyn ze szczególnym uwzględnieniem oszczędności paliw i smarów.

SPÓDZIEWAMY SIĘ, że do tych wszystkich problemów ustosunkuje się Zjednoczenie Gospodarki Rybackiej. Doświadczenia „Gryfa” i

„CPN” w przeprowadzonej „Akcji B-14” zasługują na uwagę i wnikliwy rozpatrzenie w aspekcie realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR.

EDWARD WITUSZYŃSKI

Wynalazki

POSTĘP TECHNICZNY i unowocześnienie produkcji — to jedno z głównych zadań stojących obecnie przed naszą gospodarką. Jego realizacji powinien sprzyjać rozwój, który stale ruch racjonalizacji patentowych. Tymczasem efekty są nadal bardzo skromne. W 1965 roku Narodowy Plan Gospodarczy przewidywał realizację zaledwie 9 września wynalazków, a plan 1966 r. — 85.

Liczba wynalazków ujętych w rejestrowych planach rozwoju techniki wzrosła z 217 w 1965 r. do 273 w roku ubiegłym. Jest więc pewien postęp, ale wyraźnie nie zadowalający w stosunku do potrzeb.

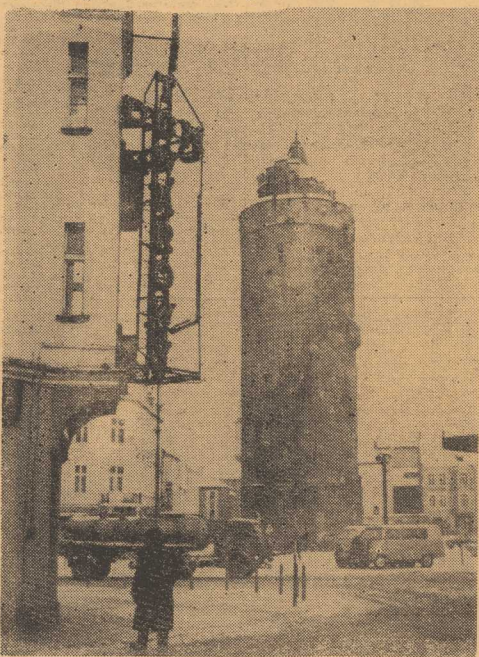
Czyżby brakowało możliwości? Czyba nie, skoro — jak wynika ze sprawozdania Urzędu Patentowego PRL za 1966 r. — Urząd Patentowy wydał w 1966 r. blisko 1,5 tys. patentów, ponad 3,5 tys. świadectw autorskich o dokonaniu wynalazku, około 1 200 wzorów użytkowych i zdobniczych oraz ponad 1 100 dowodów pierwszeństwa, zapewniających twórcom ochronę ich uprawnień w wynalazkach.

Już tylko z tego zestawienia wiadomo, że jest w czym wybierać i przebiegać. A jeśli jeszcze dodać, że na rozpatrzenie oczekuje około 9 tysięcy zgłoszeń patentów, to nie można mieć wątpliwości, iż możliwości istnieją. Trzeba tylko usprawnić i skrócić ciągle jeszcze cierniową drogę dążącą wynalazek od praktycznego jego wykorzystania. Szczególnie wynalazcy zgłosili w roku ubiegłym 22 wynalazki (1,2 proc. ogólnej liczby w skali kraju), uzyskując 15 patentów, co stanowi 1,0 proc. udzielenia patentów w skali krajowej. Czyżby to był szczyt twórczych możliwości polowłodzkiej szczytowej się posiadaniem 3 wyższych uczelni?

(boles)

Tydzień Ziemi Zachodnich i Północnych

LUBAN w woj. wrocławskim. Baszta, pozostałość po średnowiecznych murach obronnych.



(CAF — Wołoszczuk)

Przed VI Kongresem Związków Zawodowych

Z czym do milionów?

ZA NIESPEŁNIA DWA MIESIĄCE ZBIERZIE SIĘ W WARSZAWIE, NA VI KONGRESIE ZW. ZAW., 1 200 DELEGATÓW REPREZENTUJĄCYCH PONAD 8-MILIONOWĄ RZESZĘ CZŁONKÓW. OD POPRZEDNIEGO KONGRESU MINĘŁY Z GÓRĄ CZTERY LATA. DOSTATECZNIE DŁUGI OKRES, ABY OCENIĆ JAK PODNOSIŁY SIĘ AKTYWA DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKOWEJ W OGÓLNYM BILANSIE NASZEGO SPOŁECZNEGO ROZWOJU.

WIĘCEJ NAS

PIERWSZYM MIERNIKIEM jest wzrost liczby członków. Między 1962-66 rokiem przybyło 1,37 mln związkowców, przy czym ich liczba zwiększała się szybciej niż liczba zatrudnionych. Ponad jedną trzecią związkowców to kobiety, 240 tysięcy — młodzież, 246 tys. — renciści.

Najliczniejsze są związki branżowe: pracowników han-

diu i spółdzielczości — przeszło 890 tysięcy, metalowców oraz budowlanych — każdy po 700 tysięcy, górników — 600 tys.

KORZYŚCI WYMIERNE I NIEMIERNIE

GDY SIĘ SUMUJE korzyści, jakie ludziom pracy i ich rodzinom daje działalność związków zawodowych — trudność polega na ocenieniu tzw. korzyści niematerialnych. Jeśli zarządy główne branżowe wydobywały i wyposażyły np. 13 własnych

sanatoriów z 2,6 tys. łóżek — efekt mierzyć liczbą chorych, którzy skorzystali z nowych urządzeń. Jeśli natomiast z inicjatyw i pod kontrolą organizacji związkowych rozwinęło się w tych czterech latach lecznictwo przyzakładowe — nie wiadomo co z tego zaliczyć na dobro związków, a co na konto resortu zdrowia i poszczególnych zakładów.

NAUKA I ZDROWIE

PAMIĘTAJĄC jak trudno oddać „cesarzowi co cesarskie”, wymienimy gdzie w ostatnich czterech latach działalność związków znalazła największe pole do popisu. Szkolnictwo dla pracujących: z miliona dwustu tysięcy absolwentów, 28 tys. ukończyło studia wyższe, 197 tys. szkoły średnie za wodowe, 237 tys. zasadnicze zawodowe, szkoły podstawowe 360 tys. kursy kwalifikacyjne zakochane egzaminem na tytuł robotnika kwalifikowanego albo mistrza 218,4 tys. itd. Przemysłowa służba zdrowia: liczba osób objętych opieką lekarską w przychodniach międzyzakładowych, wzrosła o 700 tys., poradnie higieny psychicznej sprawują opiekę nad 1 200 tys. zatrudnionych. Rehabilitacja przemysłowa: pierwszy szpitalne ośrodki rehabilitacji medycznej po chorobach zawodowych i wypadkach — bez oderwania od miejsc pracy powstały w warszawskiej FSO i wrocławskim Pafawagu; ich wyniki pozwalają rozszerzyć eksperyment na inne wielkie zakłady produkcyjne. Fundusz Podnoszenia Zdrowotności: dotacje związkowe na lepsze wyposażenie placówek służby zdrowia wyniosły do końca 1966 r. 343 miliony zł. W sanatoriach związków branżowych przebywało w ub. r. 45 773 osoby, a ogólnie z leczenia sanatoryjne go i profilaktycznego skorzystało 320 tys. chorych.

KULTURA I WYPOCZYNEK

PRAWIE 11 tysięcy domów kultury, klubów i świetlic oraz 1 200 kin — to aktualny dorobek związków zawodowych. Związki zorganizowały 11 tys. stałych grup oświatowych oraz 5 tys. zespołów amatorskich, które kończą rok wielkiego festiwalu kulturalnego.

Z czasów wypoczynkowych — oraz państwowego FWP — skorzystało w ub. r. 1 315 tys. osób. Lecz możliwości obsługi są znacznie większe (182 tys. miejsc), jeżeli, oczywiście, spopularyzujemy się zyczący wypoczynka poza sezonem.

NASZE POSTULATY

MIMO niezaprzeczalnych osiągnięć związków zawodowych, zwłaszcza w ostatniej kadencji — nie odkryjemy Ameryki przypominając, że pozostało im jeszcze wiele do zrobienia. Organizacja związków kłopotliwym jest konsekwencją w przeprowadzeniu tak ważnych postanowień, jak dożywotnie (ciepły posiłek) załóg robotniczych oraz dzieci (mleko) w szkołach podstawowych.

Związki nie zajęły wiążącego stanowiska w kwestii bezpłatnych (lecz z zachowaniem etatu) urlopów dla matek, wychowujących dzieci do 1 roku życia, ani w sprawie wydzielania specjalnej puli mieszkań dla ludzi przechodzących na emeryturę, których liczba szybko rośnie. Na efektywniejszą pomoc czekają inicjatorzy i organizatorzy „małych form” wczasów oraz całonocnej opieki pozaszkolnej dla dzieci i młodzieży.

„Wiele oczekujemy w nowej kadencji od związków zawodowych. Cóż w tym dziwnego, co czwarti obywateli — to zwirzkowcy!”

DUDUS

IRENA FRĄCOWIAK

Gospodarka morska na świecie

Renesans rybołówstwa norweskiego

RYBOŁÓWSTWO NORWEGII, TEGO TAK MORSKIEGO KRAJU, PRZEŻYWAŁO POWAŻNY KRYZYS NA PRZEŁOMIE LAT PIEDZIESIATYCH I SZESZCZESIATYCH. POŁOWY GWALTOWNIE ZMALAŁY, PRZEMYSŁ PRZETWORCZY ODCZUWAŁ POWAŻNY NIEDOBÓR SUROWCA.

„Zaporożec” w nowej szacie

NA WYSTAWIE gospodarczy w Kijowie znalazł się nowy model „Zaporożca”. Wóz otrzymał bardziej komfortowe wyposażenie, ma automatycznie rozsuwane fotele zapewniające wygodny nocleg dla trzech osób, znakomitą widoczność oraz wmontowany na stałe odbiornik radiowy. Wyposażono go w czterozawowy silnik o poj. 1200 ccm umieszczony w tyle pojazdu oraz benzynowy podgrzewacz, umożliwiający błyskawiczne uruchomienie silnika nawet podczas siarczystych mrozów. Wóz jest chłodzony powietrzem i rozwija maksymalną prędkość do 110 km na godzinę.

Podwozie nowego modelu „Zaporożca” konstruktorzy wykorzystali również przy nowym rodzaju wozu terenowego „Wolyn-969”, przeznaczonego dla rolnictwa jako pojazd dostawczy. (Lsk.)



OPONY Z ZASTRZYKIEM...

WYTWORNIŁ opion samochodowych w USA, opionu od lat nad wyjątkiem siłki, który zapewniał bezkolizyjną jazdę samochodów nawet w przypadku przebiecia opony przy dużej szybkości. Jednym z takich środków wynalezionych ostatnio są... zastrzyki. W praktyce wygląda to tak, że do wnętrza opony wprowadza się za pomocą specjalnej igły płynną piankę uretanową, która teżaląc zamienia się w elastyczną jak gąbka gąbkę i łączy felgi opony z obręczą koła. Pierwsze eksperymentalne próby wypadły obiecująco: samochód na takich oponach przejechał przez najcięższe gwoździarnie deski gładko jak po masle. Nie jest w stanie mu zaszkodzić nawet seria kul karabinowych wystrzelona z opony.

NOWE DROGI W CSRS

W CZECHOSŁOWACJI rozpocznie się wkrótce budowę nowoczesnej autostrady o długości 171 km. Po biegnie ona z Pragi przez Brno do Preszowa. Inne trzy drogi łączyć Pragę z Norimbergą, Berlinem i Warszawą.

BADANIA

DLA STARSZOLATKÓW

WE FRANCJI projektuje się wprowadzenie ustawy dla starszolatków za kierownicą, konkretnie dla kierowców po siedemdziesiątce. Ciężko by na nich obowiązek przeprowadzenia specjalnych badań lekarskich i psychotechnicznych mających na celu kontrolę sprawności fizycznej i refleksu. Zamierza się ponadto podjąć bardzo szczegółowym badaniem lekarskim wszystkich posiadaczy wozów sportowych, rozwijających duże szybkości oraz wprowadzić zakaz przekraczania 80 km na godzinę przez młodocianych do lat 20 i świeżo upieczonych adeptów sztuki siedzenia za kółkiem.

WYŻEJ ALE BLIŻEJ...

AUSTRIA będzie budować drogę przez łańcuch alpejski Wysokie Taury. Droga ta długości 55 km łączy Salzburg z jeziorami Karyntii. Będzie ona przebiegać najwyżej ze wszystkich dróg w tym kraju. Dzięki niej bliżej będzie Austriakom do Jugosławii i Grecji. (Lsk.)

eksportu konserw rybnych. Eksport ten wyniósł 37 tys. ton.

EKSPORT RYB i przetworów rybnych stanowi w handlu zagranicznym Norwegii poważną pozycję i w 1965 r. zamknął się kwotą prawie 200 mln dolarów.

NA ZAKOŃCZENIE warto dodać, że w ramach modernizacji i rozbudowy norweskiej floty rybackiej, armatorzy tego kraju złożyli również zamówienia na budowę jednostek łowczych w polskich stoczniach. (K)

KRYZYS TEN był następstwem pewnego zacofania floty łowczej Norwegii i jej niedoinwestowania. Chodziło przede wszystkim o to, że w ogromnej części norweska flota łowcza składała się z małych statków, prowadzących połowy na wodach przybrzeżnych, a więc na wodach, na których występowała największe wahanie w zakresie wydajności.

Ponieważ rybołówstwo i gospodarka rybna jest oprócz floty handlowej jednym z podstawowych bogactw Norwegii, sfery gospodarcze tego kraju w porę zorientowały się w po trzebienie przebudowy floty łowczej. Zainwestowano poważne kwoty w budowę dużych jednostek łowczych, zdolnych do opierania na wodach Morza Północnego i Atlantyku. Co ważniejsze Norwegowie szybko zorientowali się w wartości nowego sprzętu i nowej techniki połowów, zwanej okrężnicami. Zapożyczyli ten system od Japończyków, udoskonalili sami nowe metody połowów, zwłaszcza budując mechaniczne urządzenia do wyciągania okrężnic. Modernizacja floty oraz zastosowanie nowych, bardzo wydajnych metod połowów pozwoliło Norwegom w krótkim czasie osiągnąć rekordowe wyniki. Połowy w 1965 r. wyniosły 2 mln ton ryb, a w 1966 r. 2,6 mln ton.

WZROST POŁOWÓW umożliwił z kolei Norwegom zwiększenie eksportu ryb i przetworów rybnych. Eksport ołow rybnych wzrósł do 250 tys. ton w 1965 r., eksport mrożonych filetów dorszowych ukształtował się na poziomie 70 tys. ton, a eksport ryb solonych wyniósł 20 tys. ton. Powąży wzrost nastąpił również w zakresie produkcji i

Idąc ulicą...

Gwałt na... plakacie

TO W DODATKU na dobrym plakacie 1-majowym. Wszyscy na pewno znają ten plakat wydany przez szwedzską Redakcję Morską Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego, a zaprojektowany przez znanego plastyka Romana Czerwienca. Nie trzeba go więc opisywać, wystarczy przypomnieć, że skła dał się z dwu części: lewa biała zawierała symbol „jedynki”, prawa czerwona słowo „maj”. Dopiero zestawienie ich

obok siebie stanowiło całość pomysłowej kompozycji plakatu, w którym gra tych dwu plan barwnych przyciągała oko przechodnia widza. Zresztą nawet gdyby tak było, to proste zestawienie kompozycji mogło budzić jakieś wątpliwości, nie powinno być, gdyż przy zakupie plakatu w lokalnym wydawnictwie informowano przedstawicieli instytucji i przedsiębiorstw.

TYMCZASEM aż serce się kraja, gdy idąc ulicami, widzi się kosmarnie efekty wypływające z poczynan „plastycznej pomysłowości”, przede wszystkim chyba kierowników — bo many nadzieje, że nie dekoratorów — niektórych sklepów. Tu sam lewy segment plakatu uzupełniony czerwona draperia, tam znowu sam prawy ze słowem „maj”. Szczytem ziego smaku jest chyba jednak „kompozycja” widniejąca w oknie wystawowym punktu usługowego „Pogotowia TV” na ul. Bogusława. Widnieje tu część czerwona plakatu, na którą nalepiono białą „jedynkę”. Na innym odcinku zerkniemy w ten sposób, że „na lezda” na literę „A” w plakacie. Jedynym słowem kosmar, jako że i kraj literacizacji owej „jedynki” pasuje do tamtego z plakatu jak „pieść do nosa”.

Ten „gwałt” popełniony na naszym reprezentacyjnym szwedzkim plakacie jest tym bolesniejszy, że wydawnictwo ogłosiło specjalny konkurs na projekt tego plakatu — do produkcji poszedł najlepszy, że plakat, jak obraz czy rzeźba jest przecież dziełem sztuki. Jeśli więc już nie kultura plastyczna, to chociażby zwykły szacunek dla ludzkiej pracy powinien kierować nami w zniknięciu z ulicami sztuki. Do tego teraźni jeszcze ciekawie. Nastrożają go chociażby księgi ekspozycji plastycznych, w których widzowie zapisują swoje wypowiedzi. (Uo.)

Złoty medalista



W OPOLU ODBYŁA SIĘ DOROCZNA wystawa psów rasowych. Na zdjęciu: jeden z złotych medalistów — bokser Karman ze swoją właścicielką — p. Grażyną Glesman z Łodzi. (CAF-Okonicki)

Odkrycie

„Utwór wyprzedza wszystkie dotąd stosowane formy dramatyczne. Zawiera definicję teatru not sensu, drobiazgowy opis happeningu i rzut oka na teatr polityczny w społeczeństwie dotkniętym automatyzacją”. Tak pisał niedawno parowski tygodnik o... sztuce WITKIEWICZA „Oni”. Publikacja miała charakter odkrycia genialnego utworu z lat dwudziestych. Dodajmy, że „Oni” znajdują się w repertuarze warszawskiego Teatru Kameralnego. (Iws)



JOSEPHINE TEY

Tłumaczyła Irena Doleżał-Nowicka

— 34 —

— Od pewnego czasu nie widuję go — oświadczył. — Mam dwa pokoje tuż nad nim — studio i sypialnię — a od czasu do czasu spotykałem go na schodach i styśzałem jego... jego... nie wiem jak by pan określił tych ludzi. On był bookmacherem, nie wiem, czy pan wie o tym?

— Klientów?

— Tak. Słyszę czasem jego klientów, jak do niego przychodzą... Ale co najmniej od dwóch tygodni panuje u niego cisza, nie słyszałem go, ani nie widziałem.

— Czy był na torze? — spytał Grant.

— Co proszę?

— Chodzi mi o to, czy codziennie bywał na wyścigach?

Malarz nie potrafił na to udzielić odpowiedzi.

— No cóż, bardzo bym chciał dostać się do jego biura.

U kogo jest klucz?

Zdaniem malarza Sorrell z pewnością posiadał klucz. Administrator domu miał biuro gdzieś w okolicy Bedford Square. On sam niestety zgubił dawno temu swój klucz, inaczej spróbowałby nim otworzyć drzwi Sorrelli.

— A co pan robi, kiedy pan wychodzi z domu? — spytał Grant zaciekawiony.

— Po prostu zostawiam drzwi otwarte — powiedział

szczęśliwy malarz. — Gdyby ktoś znalazł u mnie coś godnego kradzieży, byłby mądrzejszy niż ja.

I nagle, najwidoczniej tuż za zamkniętymi drzwiami usłyszeli nieznaną ruch.

Brwi artysty zmieniły w szopie włosów, przekrzywił głowę i spojrzał pytająco na inspektora. Grant bez słowa wziął go pod ramię i sprowadził z pierwszej części schodów.

— Proszę pana, jestem agentem policji — oświadczył — czy wie pan co to znaczy?

— Ależ tak, pan jest policjantem. — Grant nie bawił się w dalsze wyjaśnienia mu swojej funkcji.

— Ja muszę się dostać do tego biura. Czy jest tu jakieś podwórko, z którego mógłbym zobaczyć okno tylnego pokoju?

Malarz bez słowa zaprowadził inspektora na parter, a potem przez ciemną sień na tyły domu. Znaleźli się na małym wykładanym cegłą podwórku, które żywo przypominało dziedziniec wiejskiej gospody. Niska przybudówka, pokryta blaszanym dachem przylegała do ściany, a tuż nad nią znajdowało się okno tylnego pokoju Sorrelli. Było nieco nieszczerne u góry.

— Niech mi pan pomoże — poprosił Grant i został postawiony na dach przez malarza.

— Chciałem pana uprzedzić, że popełnia pan przestępstwo. To jest całkowicie bezprawne włamanie.

— To jest najszcześliwszy dzień w moim życiu — oświadczył młodzieniec. — Zawsze marzyłem o tym, żeby popełnić przestępstwo, ale nigdy nie było mi dane. A teraz włamanie w towarzystwie policjanta, to przyjemność, jakiej nigdy się nie spodziewałem.

Ale Grant wcale go nie słuchał. Oczy miał utkwione w oknie. Ostrożnie zajrzał. W pokoju nic się nie poruszyło. Jakis hałas za płacem zanepokoił go. Obejrzał się i zobaczył, że malarz uszedł również na dach.

— Czy ma pan broń? — spytał szeptem młodzieniec. — Może pan przynieść pogrzebaczy czy coś w tym rodzaju? —

(Ciąg dalszy nastąpi)



HELIN (Fin.) rozdaje autografy.

CAF — Uchymiak

Fatalna kraksa eliminuje Pietrowa

Smolik i CSRS w koszulkach liderów

I etap nie odkrył kart

XX WYŚCIG POKOJU — rozpoczęły. 120 kolarzy z 20 krajów wystartowało w środę do walki na liczącej 2281 km trasie, biegnącej w tym roku z Warszawy przez Berlin do Pragi. Począwszy od dziś miliony ludzi, podobnie jak w latach ubiegłych, gromadzić się będą wzdłuż trasy, na stadionach, przy głośnikach radiowych i telewizorach, emocjonując się tą największą amatorską imprezą kolarską na świecie.

STADION X-lecia — miejsce startu honorowego i mety I etapu — przybrał odświętny wygląd. Nad jego koroną łopotały flagi narodowe wszystkich uczestników imprezy. Trybuny

wypelnione były do ostatniego miejsca.

Otwarcie tegorocznego Wyścigu Pokoju otrzymało szczególnie bogatą oprawę. Tradycyjna impreza „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” obchodziły w tym roku, jubileusz 20-lecia.

UCZESTNIKÓW XX Wyścigu Pokoju powitał naczelny redaktor „Trybuny Ludu” Leon Kasin.

Oficjalnego otwarcia XX Wyścigu Pokoju dokonał prezes Międzynarodowej Federacji Kolarskiej — UCI — Adriano Rodoni.

LISTĘ ETAPOWYCH ZWYŚCIGÓW jubileuszowego Wyścigu Pokoju utworzył Czechosłowak Jan Smolik, który wygrał pierwszy etap dookoła Warszawy przed Marokańczykiem El Gourchem i Belgiem Maesem.

DZIŚ triumfator wyścigu z 1964 r. — Smolik wystartował do drugiego etapu Kutno — Poznań w żółtej koszulce lidera. Niebieskie koszulki przodowników drużynowych włożyli Czechosłowacy, chociaż również i kilka innych zespołów ukończyło etap w tym samym czasie, w tym na trzecim miejscu drużyna Polska za NRD. Nasi reprezentanci zajęli następujące miejsca: 4) Gawliczek, 19) Bławdzin, 32) Polewiak, 43) Kegel, 44) Czechowski i Magiera.

PIERWSZY ETAP, którym było klasyczne kryterium uliczne nie odkrył jeszcze kartę tegorocznego Wyścigu Pokoju. Są już wprawdzie pierwsi zwycięzcy i pokonani, a nawet, po nieścisłości krakie Pietrowa, również i wycofani, ale niemal wszyscy są jeszcze silni. Ponadto większość zawodników, z uwagi na niebezpieczeństwo kramy, jakie zwykle grozi przy kryterium, starała się, aby nie wiele stracić na tym etapie bez zbitego szafowania siłami. Takie przynajmniej założenia środowie jazdy mieli nasi reprezentanci.

Trudne zadanie czeka obecnie kolarzy Związku Radzieckiego, którzy jako jedni z głównych faworytów doznali poważnego osłabienia po wycofaniu się ich asa autowego Aleksieja Pietrowa.

PECHOWO zakończyło się ostatnie okrążenie środowego etapu dla drużyny ZSRR. Jeden z asów autowych zespołu radzieckiego Aleksiej Pietrow nie ukończył etapu i po kraksie ze strząśnięciem głowy i licznymi obrażeniami odwieziony został do szpitala.

Dwaj radzieccy kolarze Lebediew i Pietrow na zakręcie z ulicy Złotej w Aleje Stadionowej mieli ok. 10 m przewagi nad rywalami. Jechali bardzo blisko siebie, tuż przy krawężniku. W pewnym momencie rowery ich szczyły się pedałami i Pietrow w pełnym rozpędzie wpadł na siup trakcji elektrycznej. Leżał również Lebediew. Na kolarzy radzieckich najeżdżało kilku nastu innych. Razem przebrnęło się 15 zawodników, a wśród nich Polak Czechowski. Na szczęście nasz reprezentant tylko nieznacznie otarł sobie kolanem. Drugi upadek miał miejsce na stadionie. Na bieżni przebrnęło się reprezentant NRF Leitner.

Wyniki indywidualne

1) Smolik (CSRS)	2:25.04
2) El Gourch (Maroko)	2:25.34
3) Maes (Belgia)	2:25.49
4) Ampler (NRD)	2:26.01
5) Tesselar (Holandia)	
6) Wenczel (CSRS)	
7) Nikolow (Bulgaria)	
8) Gawliczek (Polska)	
9) Pedersen (Dania)	
10) Hansen (Dania) — wszyscy 2:26.04	
A oto miejsca pozostałych zawodników:	
11) Bławdzin	2:26.04
12) Polewiak	
13) Kegel	
14) w liczącej grupie Czechowski i Magiera — z takim samym czasem.	

Wyniki drużynowe

1) CSRS	7:18.12
2) NRD	7:18.12
3) Polska	7:18.12
Porównanie zespołów sklasyfikowanych w takim samym czasie w następującej kolejności: 4) Dania, 5) Holandia, 6) Belgia, 7) NRD, 8) Czechosłowacy, 9) ZSRR, 10) Francja, 11) Maroko, 12) Rumunia, 13) Bulgaria, 14) Szwajcaria, 15) Węgry, 16) Jugosławia, 17) Włochy, 18) Algieria, 19) Finlandia, 20) Mongolia — 7:28.45.	

Specjalny datownik na szczecińskim etapie



POCZTA SZCZECIŃSKA przygotowała dla filatelistów prawdziwą niespodziankę. W niedzielę, 14 bm, z okazji zakończenia etapu Koszalin — Szczecin XX Wyścigu Pokoju, UPT nr 1 uruchomi na boisku MKS Pogon przy ul. Twardowskiego specjalne stoisko w samochodowym ambulanse poczty.

Od godz. 11 do zakończenia etapu filateliści będą mogli tam zakupić wielobarwne jubileuszowe znaczki wartości 60 gr, wydane z okazji XX W. Znaczki te będzie można skasować okolicznościowo da townikami.

W DNIU 16 BM. natomiast przez cały dzień przy okienkach UPT nr 1, przy ul. Bogurodzkiej filateliści mogą uzyskać drugi specjalny datownik, wydany z okazji wyjazdu kolarzy do Berlina. (a)

Półka ręczna

IV Mistrzostwa Polski Politechnik

DZIŚ o godz. 11 na stadionie AZS przy ul. Kordeckiego rozpoczęły się IV Mistrzostwa Polski Politechnik w piłce ręcznej, organizowane przez Studium WF i AZS Politechniki Szczecińskiej.

Protoktorat nad imprezą objął JM Rektor PS. J. Kępiński.

W DNIU DZISIEJSZYM insuragacyjne spotkania stoczą Szczecin z Krakowem, AGH z Warszawą, Kraków z Poznaniem i Warszawa ze Szczecinem. W piątek i w sobotę dalszy ciąg mistrzowskich spotkań. Finały rozpoczną się w sobotę o godz. 15, a w niedzielę już o godz. 9. Uroczyste zakończenie mistrzostw odbędzie się o godz. 13.30 w klubie studentów „Pinokio”. (a)

Półka nożna

Kadra — Angers 2:0

KADRA polskich piłkarzy przygotowująca się do meczu z reprezentacją Belgii rozegrała kolejny sparingowy pojedynek, tym razem z francuskim I-ligowym zespołem Angers. Zwyciężyli Polacy 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Lubański w 12 min. oraz Musiałek w 82 min.

Zespół polski wystąpił w następującym składzie: Kostka — Kowalski, Gmoch, Osłizło (Strzałkowski), Anczok, Szotysik, Suski (Sadek), Szmidt, Musiałek, Lubański, Faber.

Szkocja — ZSRR 0:2

Na stadionie Hampden Park w Glasgow rozegrane zostało towarzyskie spotkanie piłkarskie reprezentacji Szkocji i Związku Radzieckiego. Zwyciężyli piłkarze radzieccy 2:0.

Remis Grecji

W kolejnym spotkaniu eliminacyjnym mistrzostw Europy Finlandia zremisowała z Grecją 1:1 (1:0). Po tym meczu w grupie III prowadzi Grecja, która ma 3 pkt., przed Finlandią 2 pkt., Austrią 0 pkt. i ZSRR — 0 pkt. Drużyna radziecka nie rozegrała jeszcze ani jednego spotkania.

Zwycięstwo Węgier

W stolicy Węgier rozegrane zostało spotkanie V grupy eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy. Reprezentacja Węgier pokonała w nim Holandię 2:1 (2:0).

Anglia — Austria 3:0

W Hull rozegrane zostało towarzyskie spotkanie piłkarskie reprezentacji Anglii i Austrii. Zwyciężyli Anglicy 3:0 (2:0).

Szczecin przygotowuje się do przyjęcia kolarzy

RUSZYŁ WIELKI WYŚCIG. Wczoraj kolarze walczyli na ulicach Warszawy. Dziś toczyć będą walkę na trasie Kutno — Poznań. 14 maja XX Wyścig Pokoju zawita do naszego województwa. Już po raz trzeci mieszkańcy Ziemi Szczecińskiej będą mogli bezpośrednio obserwować kolarzy, zagrzewać ich do sportowej walki. Nasze województwo bardzo intensywnie przygotowuje się do przyjęcia uczestników XX Jubileuszowego WP.

PŁOTY, gdzie w zasadzie na stapi oficjalne powitanie wyścigu i rozegrany zostanie I lotny finisz VI etapu, zmienili do niepoznania swój wygląd. Nowogard — miasto kolarzy pragnie szczególnie uro-

czyścić powitać uczestników wyścigu. Przebudowano jezdnię, odnowiono elewację, miało wyglądać jak nowe. Ładnie i estetycznie wyglądają i inne miejscowości, przez które prowadzi trasa wyścigu.

Zespoły dekoratorskie przystępują już do pracy. Wydaje się, że tegoroczna dekoracja trasy jest ładniejsza i efektowniejsza niż w latach poprzednich.

Pisaliśmy o kłopotach z zakwaterowaniem. Jak nas poinformował członek Komitetu Organizacyjnego, Józef Serdynski, problem hotelowy już rozwiązano. Hotel „Gryf” będzie oddany do dyspozycji kolarzy. Kwaterywać w nim będzie 8 zagranicznych zespołów.

Przyjazd kolarzy na stadion Pogoni spodziewany jest około godz. 17.45. Sympatycy kolarstwa na stadion przybędą znacznie wcześniej. Dlatego też już od godz. 14 przewiduje się organizowanie różnych imprez. A więc pokazy modeli latających, zawody i a. (trójmecz Bydgoszcz — Poznań — Szczecin), wyścigi kolarskie na bieżni z udziałem reprezentacji Poznania, Berlina i Szczecina oraz występy estradowe, w których m. in. zobaczymy artystów z Bulgarii.

Kadra olimpijska na Meksyk

Czterech reprezentantów Polski, startujących w Wyścigu Pokoju, powołanych zostało do kadry olimpijskiej na rok 1967. Są to: kapitan zespołu, Jan Magiera (Cracovia), Zenon Czechowski (Legia Warszawa), Marian Kegel (Lech Poznań) i Czesław Polewiak (LZS Gryf Szczecin).

Kadrę uzupełniają: Kazimierz Jasiński (Legia Warszawa), Wojciech Matusiak (LZS Gryf Szczecin) oraz Henryk Woźniak (Legia Warszawa).

Do gryzysk olimpijskich w Meksyku przygotowujący się będą również kolarze torowi. Do kadry torowców powołano: Antoniego Janowskiego, Janusza Kierzkowskiego, Karola Wawrzyniaka (wszyscy Legia Warszawa), Tadeusza Dubickiego (Sparta Wrocław), Sławomira Rubinę (Gwardia Łódź), Jerzego Skoczka (Broń Radom) oraz Romana Świąta (Gwardia Łódź).

Wspólnie z 14-osobową kadrą, trenującą przedolimpijskie objętych zostają 10 młodych utalentowanych zawodników.

Mówią o wyścigu:

TRENER, H. Łasak oświadczył, że na etapie warszawskim nie można było myśleć o żadnej taktyce, chyba tylko o takiej, która uchroniłaby przed ewentualnymi stratami. Etap warszawski był próbą dla indywidualistów i oni właśnie wygrali. Bo takimi kolarzami są właśnie Smolik i El Gourch.

Od dziś rozpoczyna się normalna walka. Moim zdaniem — Polaków nie zabraknie wśród czołowych jej aktorów.

KIEROWNIK ekipy polskiej J. Tropaczynski wyjaśnił „Istnieje”, dlaczego nasi kolarze jadą prawie w takich samych koszulkach jak większość rywali. W ub. roku zbyt byliśmy widoczni. Jak uciekał Polak to widać to było już z odległości kilometry. Ułatwiał to pilnowanie naszych kolarzy. Obecnie Polacy są bardziej — podobni do innych. Mamy więc komitety.

koszulki — zakończył żartobliwie J. Tropaczynski, które: „powinny zmilczyć przeciwnika”.

JAN MAGIERA, kapitan polskiego zespołu oświadczył, że etap typu warszawskiego kryterium temu nie odpowiada. Wąskie ulice, liczne zakręty stwarzały stale groźne sytuacje. Ostatecznie pechowcem był tylko Pietrow, ale start mógł zakończyć się podobnie także i dla innych. Wyścigi uliczne są najbardziej niebezpiecznymi. Nasze szczęście, że nie padł deszcz. Teraz walczyć będziemy normalnie. Nie myślę jeszcze o czekającej nas jeździe indywidualnej. Chciałbym przy okazji powiedzieć, aby nie stawiano na mnie na pewniaka w tej próbie, bo przecież wśród 119 jadących dalej kolegów jest wielu naprawdę znakomitych.

JEDNYM z zępnających naszych kolarzy przed opuszczeniem Warszawy był jedyny dotychczas Polak, który wygrał Wyścig Pokoju — Stanisław Królak. Zyczył on młodszemu kolegom sukcesów na trasie. „Może — powiedział — przyniosę wam szczęście. Chciałbym bardzo, aby znowu Polak ukończył wyścig w żółtej koszulce.

W środę miałem zaszczyt przejechać jeszcze raz na rowerze przed 100-tysięczną publicznością. Byłem z tego dumny. To naprawdę wielka przyjemność uprawiać kolarstwo. Ostatnio nawet pracy nie pozwala mi zbyt często siadać na rower. Zaniedbałem go niemal całkowicie, ale teraz, po środowie próbie, chcę systematycznie odbywać rowerowe „spacery”. (uk)



SKLEP MHD „ARLEKIN”

ul. Wielka 23

rozpoczyna

wielką wyprzedaż płaszczu popelinowych damskich i męskich

- ★ płaszczy popelinowych młodzieżowych i dziecięcych
- ★ płaszczy wełnianych
- ★ sukien damskich letnich
- ★ koszul męskich popelinowych
- ★ dzwierzawstwa damskiego.

CENY BARDZO NISKIE —

Wyprzedaż tylko do 15 maja br.

1743-K

DYREKCJA
Zasadniczej Szkoły Zawodowej
Szczecińskiej Stoczni Remontowej
w Szczecinie
ul. Komuny Paryskiej nr 20

OGLASZA ZAPISY

na rok szkolny 1967/68
do klas pierwszych
w następujących specjalnościach:

- mechanik kadłubów okrętowych
- mechanik rurociągów okrętowych
- mechanik maszyn i silników okrętowych
- tokarz-frez
- elektromonter okrętowy

Nauka w szkole trwa 3 lata.

O przyjęcie mogą ubiegać się absolwenci szkół podstawowych — kończący w tym roku klasę VIII. Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty:

- podanie zaopiniowane przez kierownika szkoły podstawowej
- własnoręcznie napisany życiorys
- odpis metryki urodzenia
- świadectwo ukończenia klasy VIII
- kartę zdrowia
- zaświadczenie z miejsca pracy rodziców lub prawnych opiekunów
- 3 fotografie
- pisemną zgodę rodziców lub opiekunów na pobieranie praktycznej nauki zawodu w stoczni.

Podania należy składać w sekretariacie szkoły w Szczecinie — ul. Komuny Paryskiej 20 (wejście od ulicy Obrotowej) do dnia 26 czerwca 67 r. Egzamin kwalifikacyjny odbędzie się w dniach od 26 do 30 czerwca 1967 r. o godz. 9 w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Szczecinie — ul. Komuny Paryskiej nr 20.

Szczegółowe informacje udziela sekretariat szkoły codziennie od godziny 9 do 15 z wyjątkiem sobót. Szkoła nie posiada internatu.

1593-K

BIURO OGŁOSZEŃ

pl. Hołdu Pruskiego 8

Praca

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu ul. Wojciecha 16/15 3981-G

Nieruchomości

DWA lub jeden pokój z kuchnią (własnościowo) — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3961 3961-G

Matrymonialne

KAWALER magister, inżynier, przystojny, stanowisko, syty, inteligentny, bez nalogów, elegancki, pozna odpowiednią przystojną panią do lat 38. Cel ma trzymający. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3976 3976-G

Różne

2 CHŁOPCÓW, którzy u siebie odebrali onyksowe damskie pantofle, zamieszko, wazowe — proszę o skontaktowanie: warsztat szewski, ul. 5-go Lipca 44 3970-G
GARAŻ do wynajęcia. E. Plater 57/7 3990-G

Kupno

NOWEGO „Wartburga” lub „Moskwicza” — najchętniej z PKO — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3957 3957-G

Sprowadz

JAWĘ 350* — sprze. Jam. Jagiellońska 3 p. 16-tej 3950-G

Teatry

POLSKI — „Lato” g. 19.30. WSPÓŁCZESNY — „Niech no tylko kwitną jabłonie” g. 19.30. MUZYCZNY — „Dziękuję ci Ewo” g. 19.

Kino

DELFIN (tel. 468-78) — „Ję siedem wieków” g. 10, 12 — czeski — od lat 14; „Grek Zorba” g. 14, 17, 20 — USA — od lat 16 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 355-02) — „300 Spartan” g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21 — USA — od lat 18 — dubbing; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Kruk” g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 — USA — od lat 14 — panoram. (czwartek i piątek); FANTOMAS (tel. 733-30) — „101 dalmatyńczyków” g. 11, 13 — USA — od lat 7 — dubbing; „Fantomas” g. 13, 15, 17, 19, 21 — fr.-wl. — od lat 11 — panoram. (czwartek i piątek); OGRÓDOWE — „Markiza Angelika” g. 20 — fr.-wl. — panoram. — od lat 16; DERBY — „Czarny Tulipan” g. 21 — fr.-wl. — panoram.; POLONIA (tel. 218-34) — „Gamoh” g. 10, 13, 15, 17, 19, 21 — fr.-wl. — od lat 14 — panoram. (czwartek i piątek); FALA — „Radość o poranku” g. 17, 19 — USA — od lat 16; MARS — „Ostatni zachód słońca” g. 17, 19, 21 — USA — od lat 12; ECHO (Kraków) — „Z piela do Teksasu” g. 18, 20 — USA — od lat 14 — panoram.; MEWA (Zielonow) — „Walizka z milionami” g. 18 — fr.-wl. — od lat 14; SZMARAGDOWY — „Ojciec” g. 19, 21 — panoram.; HUTNIK (Szczecin) — „Gangster i urzędnik” g. 18, 20 — USA — od lat 16; MAJ (Zydowce) — „Koty” g. 18, 20 — panoram. — od lat 18; BAJKA (Police) — „Ameryka, Ameryka” g. 18 — USA — od lat 16; WISLA (Goleniów) — „Fanfan Tulipan” g. 16, 18, 20 — fr.-wl. — od lat 14; DAR (Stargard) — „Weekend w Zydowcach” g. 18, 20, 22 — fr.-wl. — od lat 16; panoram.; INA (Stargard) — „Wrak Mary Deare” — ang.-USA, panoram. — od lat 14; PANORAMA (Stargard) — „Mr Hobbs na urlopie” — panoram. — USA — od lat 14.

TEATR — „Lato” g. 19.30. WSPÓŁCZESNY — „Niech no tylko kwitną jabłonie” g. 19.30. MUZYCZNY — „Dziękuję ci Ewo” g. 19.

Kluby

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Kim pan jest dr Sorge” g. 17.30, 20 — fr. — panoram. — od lat 16; KUBUS — przy WSR — „Co to jest WAC?” spotkanie z red. Jeziorskim g. 20; PALAC MŁODZIEŻY — Wojska Polskiego 42 — prelekcja: „Rozwój turystyki w Polsce i na Zachodzie” g. 17; PIWNICA — Al. Niepodległości 19 — zestaw filmów morskich g. 18; GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 51 — prelekcja dla młodzieży i żołnierzy poświęcona 150 rocznicy śmierci T. Kościuszki g. 18; spotkanie z red. wydawnictwa MON p.k. Perencem g. 19; PAPIERNI — Stoleczńska 134 — spotkanie z red. nac. TV St. Borowieckim — g. 20.

Wystawy

MUZEU — Staromłyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII — XX w. — renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 11 — WAZY CHIRURGICZNE 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, zegługa, budownictwo okrętowe, rzeźby, urządzenia, mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dzieł kawałstwa i rzeźmi pokrewnych na Pomorzu Zachodnim, „Morze” — współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach MEZ g. 11 — 17. EWA — Staromłyńska 27 — wystawa okrojowa ZPAP g. 11-17; „13 MUZY” — pl. Żołnierza 2 — malarstwo J. Kosinięki.

Dzury

SZPITALA — KLINIKA CHIR. DZIECIECJ — Unii Lubelskiej; SZPITAL WOJSKIWO — Oddział Prelekcji dla Piotra Skargi; PORADNIA DLA DZIECI — św. Wojciecha 7 — g. 18-17; PRZECIWDZIA OGOLNIE — Jedyni Narodowi g. 18-22; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 20-8; SP. LEKARZY SPEC. — Al. Wol. Pol. 42 — g. 8-2, wizyty domowe g. 20-7 (tel. 86-01).

APEKI

NR 1 — Jagiellońska 16 — tel. 371-55; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 371-55.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemy” g. 10.30-21.

730-44; NR 47 — Al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbki); NR 12 (Podluchy).

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APEK

„Kurier” zagląda do gabinetu wad wymowy

W TYM GABINECIE Wojewódzkiej Przychodni Higieny Szkolnej nie ma nic z rzeczy, które przywykliśmy widywać w gabinetach lekarskich. Mgr Józef LESNER, którego pacjent ci tytułują panem doktorem nie ma słuchawki lekarskiej, natomiast na jego biurku leżą szkolne podręczniki — elementarzy i cytanki. Jest tu też lustro, jak się później okaże, ważny element wyposażenia tego gabinetu.

Wchodzi pierwszy pacjent. Henio S., uczeń II kl. Nie jest tu po raz pierwszy, ale leczy się od niedawna. Diagnoza: ogólny bel kot, ciężka wada wymowy. Henio czyta:

— Ciukciek, zafsyt, cypina — to ma oznaczać, ciukierek, zesyty, cytyna.

Mgr Lesner cierpliwie poprawia, pokazuje jak należy ułożyć usta przy wymawianiu poszczególnych głosek, potem Henio, patrząc w lustro, wykonuje podobne ćwiczenia. Aż dziwne, że to może być takie trudne. Jest przy tym obecna matka. Uważnie słucha zaleceń powtarzając w domu to samo właśnie

będzie musiała prowadzić ćwiczenia z synkiem.

Następnego pacjenta, małego Marka przeprowadza nauczycielka. Marek jest pierwszy raz w gabinecie leczenia wad wymowy. W swobodnej rozmowie z chłopcem mgr Lesner orientuje się na czym polega choroba. Diagnoza: szeptanie boczne. Polega to na tym, że np. chłopiec przy wymawianiu litery „s” układa usta krzywo, oprócz tego Marka trzeba nauczyć na wet właściwego sposobu oddychania. Leczenie będzie na pewno i trudne i długotrwałe. Ale trzeci pacjent, Janek D., mimo iż na pozór posiada podobną wadę, nie będzie częstym gościem poradni.

— Wystarczy jeżeli rodzice w domu będą poprowadzili wymowę Janka — mówi mgr Lesner. — Janek bowiem szeptani wówczas, gdy mówi przedko i niedbale.

Gabinet leczenia wad wymowy utworzony został w 1961 roku. Prowadzi go lekkoopeda mgr Józef LESNER. Dowiaduje się, że istnieje 164 rodzajów wad wymowy. Najczęściej spotykane to:

jękanie, szeptanie, szeptanie, nie, ranie (nieprawidłowe, „francuskie” wymawianie litery „r”), nosowość, „polykanie” samogłosek.

W kartotekach gabinetu zarejestrowanych jest ponad 400 pacjentów, ale zaledwie połowa z nich rokuje nadzieję na wyleczenie. Nie, nie dlatego, że ich wady są łatwiejsze do wyeliminowania, ale dlatego, że te dzie ci regularnie przychodzą na ćwiczenia, że rodzice pilnują aby ćwiczenia „zadane” przez mgr Lesnera, były sumiennie wykonywane w domu.

Niestety, są i tacy rodzice, którzy raz przeprowadzą dziecko do przychodni, więcej się już z nim nie pokazują. Ci uważają, że wada wymowy to nie taka już poważna choroba. Samo przedziś. Tymczasem są mo nie przedziś, oświadczenie wady się pogłębiają, dziecko z biegiem lat nabiera kompleksów.

Za najwęższe warunki podwzienia w leczeniu mgr Lesner uważa wytrwałość i zdobywcę zaufania dziecka. Wytrwanie w nim przekonania, że potrafi ono mówić ładnie i ponownie. Tylko, że bez współpracy rodziców z lekarzem (a mgr Lesner jest przecież w pewnym sensie lekarzem) nie może być mowy o wyleczeniu dziecka. Chociaż ono najbardziej tego pragnie, i naprawdę konieczne jest, aby rodzice o tym pamiętali. Bo w przeciwnym przypadku wysiłki i dziecka i mgr Lesnera często schodzą na marne. (hs)

Konkurs literacki MOMI

MORSKI OŚRODEK METODYCZNO-INFORMACYJNY wraz z Zarządem Okręgu Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców w Szczecinie ogłasza konkurs na opowiadanie lub reportaż.

Organizatorzy konkursu pozostawiają jego uczestnikom dużą swobodę w doborze tematów. Mogą one ukazywać wszelkie wydarzenia na statkach floty handlowej bądź rybackiej w czasie rejsu lub w porcie oraz problemy pracy wychowawczej i kulturalno - oświatowej wśród załóg statków. Formą opracowania dowolna (wspomnienie, artykuł, wywiad, reportaż itp.).

W konkursie mogą wziąć udział pracownicy zatrudnieni w gospodarstwie morskiej, a szczególnie zachęca się marynarzy pływających na statkach PZM, przedsiębiorców „Gr-1” i „Odra” oraz Dalekomorskich Bazy Rybackich. Objętość zgłaszanych prac nie może przekraczać 15 stron maszynopisu. Podpisane godłem należy zgłaszać w terminie do dnia 30 września 1967 r. na adres: Morski Ośrodek Metodyczny-Informacyjny Szczecin — Zamek Książąt Pomorskich. Do przesyłki powinno się dołączyć załączoną kopertę (oznaczoną tym samym godłem) w której należy podać imię i nazwisko, nazwę statku, stanowisko i adres autora pracy.

Dla uczestników konkursu przewidziano nagrody w wysokości: pierwsza — 3 tysiące złotych, druga — 2 tysiące złotych, trzecia — 1 tysiąc złotych oraz dwa wyróżnienia po 500 złotych. (ru)



11 maja 1967 rok
Czwartek

DZIŚ — Franciszka
JUTRO — Dominika

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. do 24 st. Wiatry słabe, południowo-wschodnie.

RADA DNIA

NAJWYŻSZY CZAS kupić kwiaty do balkonu nowej i okiennej skrzynki. Twoja sąsiadka na pewno już je ma!

TOS rozróżnia skrzydła

W UBIEGŁYM ROKU DYREKCJA SZCZECIŃSKIEGO TOS dołożyła starań, aby poprawić jakość i terminowość świadczonych usług. Zmodernizowano wiele stanowisk w stacji przy ul. Gdańskiej, wprowadzono w poszczególnych stacjach obsługi różne technologiczne, pozwalające na sprawnie wykonywanie napraw pojazdów samochodowych. Lepiej przedstawia się również zaopatrzenie. Obserwujemy także znaczną poprawę strony estetycznej i porządkowej na wszystkich stanowiskach pracy. To też jest ważny element oddziaływujący na klienta.

NIESTETY, dotychczasowa liczba stanowisk usługowych, zarówno w TOS jak i w innych tego typu przedsiębiorstwach w mieście, nie zaspokaja rosnącego z roku na rok zapotrzebowania. Czy zanoszą się na poprawę? Czy przybędą nam nowe i nowoczesne placówki tego typu?

Z tymi pytaniami zwracamy się do dyrektora TOS mgra Tadeusza PAJĄKA.

W ramach realizacji opracowanego programu zmodernizowaliśmy ogólną stację obsługi w Szczecinie. Zakonczono również opracowanie nowych stacji w Gryficach, Myśliborzu i Stargardzie. Natomiast w Szczecinie powstają dwie nowe stacje obsługi. Jedną z nich, do ubiegłego roku SPBM buduje przy ul. Mieszkaj 1. Będzie to stacja całonocowa, nowoczesna, z 32 stanowiskami pracy. Warto tu podkreślić, że 30 procent jej zadani stanowić będą szybkie i drobne usługi. Placówka ta zostanie także wyposażona w pięć do wypalania lakierów i nowoczesne, automatyczne myjnie, których brakuje w Szczecinie.

Drugim obiektem w Szczecinie przeznaczonym dla TOS będzie stacja obsługi i specjalistyczny ośrodek szkoleniowy przy ul. Eskadrowej. W okresie turystycznym ośrodek będzie zamieniany na motel z 60 miejscami noclegowymi. W tym roku NBP rozpocznie realizację I etapu budowy. Obydwa te stacje wejdą do eksploatacji w 1969 r.

NIEZALEŻNIE od inwestycji TOS, w której pięć lat trwa budowa, w rejonie ul. Komuny Paryskiej, Stacja Obsługi Spółdzielni „AUTOPOMOĆ”. O potrzebie takiej lokalizacji dla tej spółdzielni pisał „Kurier” przed kilku miesiącami. I wreszcie w

rejonie Niebuszewa oraz Pogodna dwie stacje szybkości obsługi zorganizuje przemysł terenowy.

Od terminowej realizacji tych inwestycji będzie zależało zaspokojenie zapotrzebowania na usługi motoryzacyjne w najbliższych latach. (Boz)

„Kurierem” po mieście

NAPRAWA TORÓW

BRYGADY robotników naprawiających tory tramwajowe przejeżdżały wczoraj na Al. Wolności. Również w tym czasie, kiedy w mieście pracowali robotnicy na nowo ułożonych kostkach brukowych, ruch tramwajowy nie został wstrzymany.

25 LĄBĘDZI NA JEZIORZE „Rusalka” w Parku Kasprowicza nali- czaliśmy już 25 ląbędzy. Widać, że dobrze się tam mają skoro nie przejawiają apetytu na rzucone im przez dzieci pokarmy. Pięknie wygląda ten zakątek naszego miasta (fontanna jest czynna) tylko szkoda, że wadiwie działają kłopoty odprawiające wodę z jeziora. W wielu miejscach potworzyły się „kożuchy” wydzielające nieprzyjemny zapach. Coś z tym trzeba zrobić!

KWITNA KASZTANY ZAKWITYLI kasztany — nieomylny znak zbliżającego się egzaminów dojrzałości. Tu i ówdzie, w zacisznych rejonach parków i lasów można spotkać młodych z książkami i zeszytami w rękach. Ostatnio ciepłe dni sprzyjały nauce na świeżym powietrzu.

WIZYTA DZIECI OSTATNIO mamy szczególny „urodzaj” na temat wizyt w redakcji naszych młodych czytelników. Wczoraj gościliśmy klasę V c — ze Szkoły Podstawowej Nr 26 na terenie przy ul. Włocławskiej Janina Dąda. Dzieci zapoznaliśmy się z pracą redakcji, odwiedzając nasze piękne kwiaty.

MODELKI z ZPO im. 22 Lipca w Szczecinie demonstrowały ostatnią nową kolekcję modeli odzieży przygotowaną przez zakładową komórkę wzorującą. Kilka szczecińskich modeli ma wziąć udział w zaplanowanej w Moskwie wystawie „ODZIEŻ”.

NA ZDJĘCIU: sukienka dla nastolatki. Jak wiadomo ZPO im. 22 Lipca specjalizują się w szyciu odzieży dla dziewcząt.

Foto ST. CIESLAK

KALENDARZYK Dni Oświaty, Książki i Prasy

Godz. 18 — KLUB „PIWNICA” — prelekcja „Tadeusz Kościuszko — bohater walk o niepodległość i demokrację”.

Godz. 18 — KLUB „PIWNICA” — Czwartek morski — filmy oświatowe o tematyce morskiej.

Godz. 18 — WOT, BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA — prelekcja mgra E. Kufmy — „Możliwości poznawcze wypływające z literatury”.

Godz. 18 — KLUB „SPÓŁDZIELNIA COW” — wieczór legend regionu zachodnio-pomorskiego.

Godz. 19.30 — KLUB „KONTRASTY” — występ teatru studenckiego — „UNIWERSITAS” z Budapesztu.

Godz. 20 — KLUB FABRYCZNY „SKOLWIN” spotkanie z red. TV St. Borowieckim.

(Kalendarzyk na podstawie informacji Maciej Wydz. Kultury Prez. MRN).

Znaleziono

W REDAKCJI, pok. 49 — do odebrania: okulary leżące, znalezione na ul. Wielkiej (T.V.); 2 komplety kluczy znalezionych na stadionie Pogoni.

W KLUBIE OFICERSKIM przy ul. Wawrzyniaka 5 można odebrać (u p. Sazona) znalezioną aktywkę z dokumentami.

P. JAN URBAN, zam. przy ul. Ciesielskiej 19 m. 22 znalazł na przyjeździe autobusowym linii 61 (koło st. Strzyżewski) zegarek. Można odebrać w godz. od 8 do 13.

Do i od Redakcji

TRAMWAJ CONTRA PASAŻEROWIE

W CHWILI OBECNEJ przebudowywana jest linia tramwajowa nr 8.

Kronika wypadków

W CENTRALNYM punkcie śródmieścia — u zbiegu ul. Obrońców Stalingradu i pl. Przyjaźni — wydarzył się wczoraj wieczorem tragiczny w skutkach wypadek. Do tramwaju linii „3” uderzył wkończy w biegu 44-letni mieszkaniec Al. Bohaterów Warszawy — Edward T. Mężczyzna zsunął się ze stopni wagonu i wpadł pod koła przyjeżdżającego tramwaju. W chwili wypadku tramwaj prowadził p. Sazona. Rano poinformował dyżurny chirurgii kliniki — jest nadal bardzo ciężki.

DO SZPITALA na Pomorzanach przewieziono wczoraj mieszkankę technikum przy ul. Sowinskiego — Sławomirę B., której w celach zabójczych — zażył większą ilość amoniaku.

OKOŁO godz. 23 znaleziono w bramie przy Al. Mariana Buczka pobitego, pijanego mężczyznę — Henryka I. Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie obrażenia głowy oraz wstrząśnienie mózgu; z rany na czole płynęła krew. Zmarł.

wajowa nr 8. Od przystanku przy ul. Ku Słonecznemu (ul. Kwiatowa) kursuje jeden wagon. Często musimy przemierzać ten dość długi odcinek pieszo, ponieważ jednocześnie z sygnałem końca pracy (godz. 15) z przystanku przy fabryce rusza pusty tramwaj.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do motorniczek MPK, aby o godz. 15 zatrzymywały się na tym przystanku kilka minut dłużej.

Pracownicy Fabryki Sprzętu Elektrotechnicznego

ODEZWALI SIĘ NA APEL

W STYCZNIU br. na łamach Wazkiej gazety ukazał się artykuł: „GDY SZKOŁA PRZYCHODZI DO UCZNIŃ”, w którym podano, iż szkoła nasza boryka się z trudnościami natury materialnej. Po ukazaniu się tego materiału pracownicy Urzędu Celnego przekazali nam na zakup książek 600 zł. Na apel odpowiedzieli również dzieci z innych szkół, które przekazały nam około 500 książek, przyczyniając się do wzbogacenia naszej skromnej biblioteki. Za Waszym pośrednictwem pozwalamy sobie serdecznie podziękować ofiarodawcom za udzieloną pomoc.

Kierownik Szkoły Podstawowej przy Państwowym Szpitalu Klinicznym — KRYSZYNA TUROWSKA

Notatnik szczeciński

POSIEDZENIE naukowe szczecińskich oddziałów Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego i Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego odbędzie się dziś, 11 bm, o godz. 18 w Klubie Pracowników Nauki i Ekonomistów (ul. Włocławskiej 19). W programie przewidziane są referaty prof. dra med. B. WIEGERSHAUSENA z Rostocka i lek. med. ST. STANOSZA.

ODCZYTNIE „Organizacja stanowiska roboty” w stoczni” wygłosi prof. Jerzy DOERFFER, rektor Politechniki Gdańskiej, jutro, w piątek, 12 maja, w sali Filharmonii. Odczyt zorganizowany został staraniem Kola Słow. Inżynierów i Techników — Mechaników Polskich.

KOLEJNY koncert „PRZY KANALABRACI” odbędzie się w piątek o godz. 19.30 w sali Filharmonii. Wykonawcą: Orkiestra Kameralna PFS pod dyr. R. CZAJKOWSKIEGO. Z SWIR — Główna ul. i St. STASIURKA — tragiczna. W programie utwory: Haydna, Monteverdiego, Telemana i Boccheriniego.

Szczecin wczoraj, dziś, jutro Kultura - Oświata

W PIĄTEK, 12 MAJA odbędzie się kolejny wykład z cyklu: „Poznajemy nasze miasto”. Temat: „ROZWÓJ KULTURY I OŚWIATY W SZCZECINIE”. Prelegent: mgr WOJCIECH MYŚLENICKI.

Wykład odbędzie się JAK ZAWSZE O GODZ. 18.30 w Sali Szwedzkiej Zamku Książąt Pomorskich.

Zachęcamy wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w spotkaniu. (ru)